Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK

Rok VIII Nr 94 (2410)

Łódź sobota 19 kwietnia 1952 r.

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

W dniu Waszego sześćdziesięciolecia pozwólcie pozdrowić Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej ludowo—demokratycznej Polski

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów w Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

JÓZEF STALIN

Cały naród czci 60 rocznicę urodzin

PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA

pierwszego budowniczego Polski Ludowej

DEPESZA

do Generalissimusa Józefa Stalina

wystosowana przez uczestników uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjęliśmy serdeczne życzenia przesłane przez Was naszemu Prezydentowi i Przewodniczącemu naszej Partii, a w Jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odzyskać niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dlatego, że najlepsi synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozerwalnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego, że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narody wielkiego Związku Radzieckiego podały w latach najcięższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Stalinie było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Wasze imię, Wasza nauka i przykład przyświecały najofiarniejszym bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa wielkiego Stalina, chorążego pokoju i przyjaciela narodu polskiego będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.

Uroczysta akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm. w 60 rocznicę urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta odbyła się w Warszawie, staraniem KC PZPR uroczysta akademia.

Na akademię przybył manifestacyjnie witany Przewodniczący KC PZPR Prezydent R. P. Bolesław Bierut. W akademii wzięli udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji masowych.

Przewodniczył akademii Marszałek Sejmu Kowalski.

Referat wygłosił sekretarz KC PZPR Ochab. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2 i 3).

Na życzenia złożone przez przedstawicieli społeczeństwa odpowiedział Prezydent R. P. Bolesław Bierut, któremu zgromadzeni urządzili żywiołową owację.

Zgromadzeni wystosowali depeszę do Generalissimusa Józefa Stalina.

W dn. 17.4. 1952 r. Marszałek Sejmu Wł. Kowalski dokonał dekoracji Prezydenta Bolesława Bieruta Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

CAF — fot. Z. Wdowiński

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta

Jestem do głębi serca wzruszony, drodzy moi przyjaciele, tak serdecznymi i gorącymi wyrazami waszych uczuć i życzeń z okazji mego 60-lecia.

Szczególnym wzruszeniem napełnia mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych, ten szeroki, ofiarny odzew mas pracujących, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wyraz swym uczuciom, wypowiadają — jak zawsze w twórczy i dobitny sposób swój stosunek do spraw, uznawanych za ważne. A ważną sprawą jest w tym wypadku, oczywiście nie moja osoba, nie moje 60-lecie, lecz ważnym i istotnym jest to, co niewypowiedzianie drogie jest dla nas wszystkich: dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla narodu — idea wyzwolenia człowieka, wielka idea socjalizmu. Tą ideą żyła, o nią walczyła przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, tę ideę wciela dziś zwycięsko w czyn, przekształca ją w rzeczywistość pod przewodem klasy robotniczej, naród polski.

Oczywiście, idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna. Wiemy dziś, nie tylko z własnych przeżyć, ale z doświadczeń historycznych zarówno polskiego, jak i międzynarodowego ruchu robotniczego — czym jest partia rewolucyjna, jaka jest jej rola i znaczenie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej, dla realizacji idei socjalizmu.

Cóż stanowi o sile naszej partii?

O sile jej stanowi więź z masami pracującymi w walce o urzeczywistnienie wielkiej idei proletariatu, idei, która ożywia polską klasę robotniczą, która tkwi głęboko w sercach polskich mas pracujących — idei wyzwolenia człowieka z wszelkich form wyzysku i przemocy, idei nieustannego podnoszenia dobrobytu mas, wzbogacania ich życia, pogłębiania kultury.

O sile partii stanowi to, że jest ona awangardą klasy robotniczej — najbardziej rewolucyjnej i przodującej klasy w obecnej epoce historycznej. O sile partii proletariatu stanowi to, że jest ona jedyną partią, która kieruje się programem, opartym na naukowym poznaniu praw rozwoju społecznego, że jest jedyną partią torującą ludzkości drogę w przyszłość ku lepszym i doskonalszym formom bytu społecznego i rozwoju człowieka ku jego najpełniejszej wolności i twórczości. Dlatego wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików, która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października, pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludowi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o zbudowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia kierowana przez genialnego stratega i wodza — Józefa Stalina — zabezpieczyła narodom ZSRR historyczne zwycięstwo nad faszyzmem w II wojnie światowej, dopomogła polskiemu ludowi pracującemu i innym narodom do zrzucenia jarzma kapitalizmu, nie szczędzi nam i innym narodom braterskiej pomocy w naszym budownictwie socjalistycznym i sprawia, że ZSRR stał się dziś ostoją i nadzieją całej postępowej ludzkości w walce o utrwalenie pokoju światowego. Wznosząc potężne budowle komunizmu i przeobrażając przyrodę dla potrzeb człowieka, ZSRR pod wodzą WKP(b) stał się dziś gwiazdą przewodnią, wskazującą ludzkości niezawodną drogę dalszego wspaniałego rozwoju.

O sile partii stanowi także jej organizacja, jej zwartość wewnętrzna, oraz jej najściślejsza więź codzienna z wielomilionowymi masami bezpartyjnych ludzi pracy, jej wczucie się w tętno życia tych mas, w ich potrzeby i troski, w tym celu, aby umiejętnie pokierować walką o interesy mas pracujących, o ich całkowite zwycięstwo zgodnie z wielką ideą socjalizmu.

Polski ruch robotniczy, w którego zorganizowanych szę

(Dalszy ciąg na str. 3)

List młodzieży łódzkiej do Prezydenta Bieruta

My, młodzież i dzieci Czerwonej Łodzi, włókniarze i metalowcy, uczniowie i studenci, ZMP-owcy i niezorganizowani, przodownicy pracy i nauki zasyłamy Ci najgorętsze i serdeczne życzenia z okazji 60-lecia Twoich urodzin.

Nikt bardziej niż Ty nie uczy nas miłować naszej Ojczyzny i nienawidzieć jej wrogów. Tej bezgranicznej miłości do Ojczyzny i szlachetnej nienawiści do jej wrogów uczymy się z całego Twego życia, drogi nasz Prezydencie. Twoje słowa i czyny są zawsze dla nas wytyczną działania. Dlatego też miłość nasza do Ojczyzny jest miłością do Ciebie, nasz Nauczycielu i Przyjacielu.

Życzenia, które Ci zasyłamy z okazji 60-lecia Twoich urodzin są poparte realnym czynem — wzmożoną pracą i nauką dla Ojczyzny. Z okazji Twoich urodzin tysiące z nas podjęło zobowiązania produkcyjne. Dziś w 60 rocznicę Twoich urodzin 30 tysięcy dzieci i młodzieży w zakładach pracy i szkołach pełni Warty Bierutowskie, zwiększając swoje wyniki produkcyjne i naukowe. Produkując szybciej i lepiej, podnosząc swoje wyniki w nauce wzmacniamy siłę Polski Ludowej, budujemy lepsze życie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze pokolenie, któremu przypadło w udziale żyć w obecnych warunkach — jest najszczęśliwszym z dotychczas istniejących pokoleń naszego narodu.

Dzięki Twoim mądrym wskazaniom, naród nasz kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Jesteśmy Ci wdzięczni za to wszystko, coś dla nas uczynił, przyrzekamy Ci być godnymi nazwy Twoich dzieci. Niech nasze wysiłki dla dobra Ojczyzny, dla dobra całej postępowej ludzkości będą wyrazem naszej płomiennej miłości ku Polsce Ludowej. Niech będą wyrazem miłości ku naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ku Tobie, Towarzyszu Prezydencie.

Nigdy nie zawiedziemy zaufania jakie w nas pokładasz, przyrzekamy Ci, że oddamy wszystkie siły dla zbudowania szczęśliwej Polski Socjalistycznej.

Ponad 40 tys. młodzieży

manifestowało wczoraj w Łodzi na cześć Prezydenta

W długich, niekończących się niemal pochodach przedefilowała młodzież łódzka wczorajszego popołudnia ulicami miasta, podążając na Plac Zwycięstwa, gdzie odbyła się główna uroczystość ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta.

Na Placu Zwycięstwa zebrało się ponad 40 tys. młodzieży łódzkiej, aby jak najgodniej uczcić ten uroczysty dzień. Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele Prezydium RN m. Łodzi, członkowie egzekutywy KŁ PZPR, przedstawiciele ZŁ ZMP oraz delegaci organizacji społecznych.

Do olbrzymiej rzeszy młodzieży przemówił przewodniczący ZŁ ZMP Lewandowski. Powiedział on m. in.:

„Młodzież łódzka gorąco kocha swego Prezydenta. Ona bowiem najbardziej odczuwa dobrodziejstwa naszej władzy, na której czele stoi Prezydent Bolesław Bierut. Okres poprzedzający dzień dzisiejszy był okresem spontanicznych manifestacji uczuć młodzieży łódzkiej dla Prezydenta Bieruta, składającej mu dowody swej najgłębszej czci i przywiązania, wykonywanymi zwycięsko zobowiązaniami oraz płynącymi z serca wzruszającymi pozdrowieniami i życzeniami. Młodzież łódzka podjęła wiele tysięcy zobowiązań produkcyjnych i masowo zaciągnęła Warty Bierutowskie".

Młodzież naszego miasta zrealizowała już szereg podjętych z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta zobowiązań. Brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej z Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego wykonała swe zobowiązania w 117 proc. i ponadto zobowiązała się podnieść produkcję o 2 proc.

Wśród ogólnego entuzjazmu zebranych wiceprzewodniczący ZŁ ZMP Z. Niewola odczytał list młodzieży łódzkiej do Prezydenta (treść listu podajemy obok).

Rozpoczęła się część artystyczna. Przeszło 50 zespołów świetlicowych i 10 orkiestr wystąpiło na Placu Zwycięstwa.

PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT

pierwszy budowniczy Polski Ludowej, przywódca wyzwolonego narodu

Z przemówienia sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba, wygłoszonego dnia 18. 4. 1952 r. na uroczystej akademii w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

Towarzysze!

Życie Bolesława Bieruta związane jest nierozerwalnie z dziejami mężnej walki SDKPiL i PPS-Lewicy przeciw pierwszej wojnie imperialistycznej i dywersji piłsudczykowskiej w polskim ruchu robotniczym, z dziejami niezłomnej walki KPP przeciw krwawym rządom burżuazji polskiej, przeciw dyktaturze faszystowskiej, która bestialsko gnębiła masy ludowe i torowała drogę najazdowi hitlerowskiemu na Polskę, z dziejami bohaterskich i zwycięskich zmagań PPR przeciw hitlerowskim okupantom i rodzimej reakcji, o niepodległość narodu i władzę ludu, z dziejami Polski Ludowej, która pod przewodem towarzysza Bieruta w ciągu ośmiu lat swego istnienia dokonała gigantycznej pracy twórczej, otwierając nowy, najpiękniejszy i najważniejszy okres w tysiącletnich dziejach naszego narodu, okres socjalizmu.

Należy podkreślić, że dzieje ruchu robotniczego na przestrzeni ostatnich 70 lat — to dzieje walki klasy robotniczej o przodownictwo w narodzie, to dzieje heroicznej walki, która za życia naszego pokolenia doprowadziła do historycznego zwycięstwa klasy robotniczej pod kierownictwem PZPR, pod przewodem towarzysza Bolesława Bieruta.

W ciągu tych trudnych, przełomowych dziesięcioleci hartowała się klasa robotnicza i lud pracujący w twardej walce z uciskiem zaborców i z wyzyskiem rodzimej burżuazji, z rządami obszarników i kapitalistów.

Wypełnia te dziesięciolecia zacięta walka z ponurą spuścizną średniowiecza i ciemnoty, wstecznictwa i klerykalizmu, szlacheckiej megalomanii i drobnomieszczańskiego kapitulanctwa, nieprzejednana walka z endeckim i chadeckim, pepesiackim i sanacyjnym oszukiwaniem mas i zdradą narodu.

Wypełnia te dziesięciolecia niełatwa walka o przezwyciężenie i wyzbycie się błędów, ciążących na naszym ruchu robotniczym, błędów luksemburgistowskich i błędów półmieńszewickich, wytrwała walka o zwycięstwo nieśmiertelnych zasad marksizmu-leninizmu w życiu ideowym i w praktyce organizacyjnej partii klasy robotniczej.

Partia polskiej klasy robotniczej kształtuje swoją ideologię w oparciu o dorobek i doświadczenie międzynarodowego ruchu robotniczego, w pierwszym rzędzie w oparciu o dorobek wielkiej partii Lenina i Stalina, partii bolszewickiej, w oparciu o najpiękniejsze tradycje patriotyczne, radykalne i postępowe narodu polskiego, w oparciu o wspaniałe wzory patriotyzmu i internacjonalizmu, jakie pozostawili nam Kościuszko, Mickiewicz, Bem, Dąbrowski, Waryński, w oparciu o żarliwego ducha poświęcenia w obronie praw ludu pracującego, jakim przeniknięta jest w XIX wieku walka najlepszych synów narodu polskiego o „wolność waszą i naszą".

W dojrzewaniu ideologicznym polskiego ruchu robotniczego i w uświadamianiu sobie przez partię klasy robotniczej jej roli hegemona w życiu narodu i spadkobiercy najlepszych postępowych tradycji narodowych, ogromną pomoc okazali nam kierownicy WKP(b) i międzynarodówki komunistycznej.

Coraz widoczniejsza stawała się prawda, głoszona od początku przez PPR, że tylko sojusz z ZSRR może zapewnić wyzwolenie Polski.

Historyczne zasługi Bolesława Bieruta

W pracy i walce PPR nad umocnieniem i rozszerzeniem demokratycznego frontu narodowego, a zwłaszcza nad zorganizowaniem najwyższej reprezentacji tego frontu — KRN, ogromny jest osobisty wkład towarzysza Bieruta, członka ówczesnego sekretariatu KC PPR i przewodniczącego KRN.

Szczególną zasługą towarzysza Bieruta jest jego zdecydowana walka przeciw kapitulanckim próbom zrezygnowania z hegemonii klasy robotniczej we froncie narodowym, próbom podjętym przez grupę Gomułki — Spychalskiego w przełomowym okresie naszych dziejów, w przeddzień wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką.

Pod przewodem towarzysza Bieruta kierowniczy trzon PPR pokrzyżował dywersyjne plany kapitulacji wobec wroga klasowego i zdradzieckiego wypaczenia treści frontu narodowego.

Pod przewodem towarzysza Bieruta KRN skupiła wszystkie odłamy demokratyczne polskiego społeczeństwa, wyłoniła pierwszy w naszych dziejach rząd robotniczo-chłopski, który zrealizował programowe hasła PPR, hasła historycznego Manifestu Lipcowego, hasła szerokiego frontu narodowego.

Pod przewodem towarzysza Bieruta PPR po rozgromieniu mikołajczykowskiej agentury imperializmu, zdemaskowała, izolowała i rozbiła prawicowo-nacjonalistyczną dywersję, która usiłowała wypaczyć sens frontu narodowego, głosiła oportunistyczne teoryjki o rzekomym wygasaniu walki klasowej w Polsce, siała nieufność do wyzwoliciela Polski, do bratniego państwa socjalistycznego, próbowała zaszczepić masom socjaldemokratyczne, nacjonalistyczne idee solidaryzmu narodowego, próbowała przeciwstawiać drogę rozwojową demokracji ludowej, radzieckiej drodze do socjalizmu.

Rozbicie prawicy PPS i grupy Gomułki—Spychalskiego, zjednoczenie ruchu robotniczego na platformie marksizmu-leninizmu, zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce z kułactwem i wszelkimi agenturami imperializmu, umocnienie braterskiej przyjaźni i najściślejszego sojuszu Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ogromny wzrost siły i autorytetu partii naszej, skupionej wokół towarzysza Bieruta, umożliwiły rozwinięcie nowej szerokiej ofensywy socjalistycznej, ofensywy, której wyrazem jest nasz wielki Plan 6-letni, plan budowy fundamentów i zrębów socjalizmu w Polsce.

Front Narodowy Walki o Pokój i Plan 6-letni

Towarzysz Bierut na podstawie głębokiej analizy marksistowskiej wykazał, że w warunkach przekształcania się narodu naszego w naród socjalistyczny, w nowej, trudnej i najpiętnej sytuacji międzynarodowej jest rzeczą nie tylko możliwą, ale i niezbędną zerwanie z wszelkimi hamulcami sekciarskimi i wysunięcie z całą siłą hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

W referacie na VI Plenum KC PZPR towarzysz Bierut nawiązuje do słów wielkiego Stalina, który stwierdził, że nowe socjalistyczne narody „wolne są od nie dających się pogodzić przeciwieństw klasowych, zżerających narody burżuazyjne, i są o wiele bardziej ogólnonarodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny".

„W świetle tych słów — mówi towarzysz Bierut — stwierdzić należy, że wprawdzie istnieją u nas jeszcze przeciwieństwa klasowe, ale jest faktem niezaprzeczalnym, że posunęliśmy się już znacznie po drodze *przekształcania* się w naród socjalistyczny. Dlatego obecny naród polski, używając słów towarzysza Stalina, jest o wiele bardziej *ogólnonarodowy*, niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym. Dlatego wysunięte przez nas hasło frontu narodowego oznacza *zwarcie szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny* — pod przewodem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele *ogólnonarodowe*, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego.

W tym właśnie a nie innym sensie — jakościowo różnym od poprzednich haseł — wysuwamy hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Likwidując klasy pasożytnicze, pozostawiamy wychodźcom z tych klas drogę do włączenia się do nowej społeczności narodowej poprzez udział w pracy produkcyjnej, poprzez udział w pracy całego narodu.

Umacniając front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego, najskuteczniej wzmacniamy siłę narodu, zapewniamy mu najpomyślniejsze warunki rozkwitu w oparciu o przebogatą, wielowiekową i chlubną jego spuściznę i poprzez nieustanne wzbogacanie naszej skarbnicy narodowej, naszego wkładu do ogólnoludzkiego dzieła pokoju i postępu".

Dziś możemy ocenić ogromne znaczenie analizy teoretycznej, danej przez towarzysza Bieruta na VI Plenum, ogromne znaczenie i siłę mobilizacyjną haseł narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni również na podstawie licznych faktów, które zaszły w ciągu kilkunastu miesięcy, dzielących nas od ostatniego Plenum KC PZPR, faktów, które potwierdziły w pełni słuszność wskazań towarzysza Bieruta i KC Partii.

Klasa robotnicza i nasza partia pod przewodem towarzysza Bieruta utrwaliły swą kierowniczą rolę w życiu wyzwolonego narodu, zacieśniła się łączność partii z milionowymi masami bezpartyjnych w walce o pokój i Plan 6-letni, poważnie wzrosła siła gospodarcza i obronna naszej ojczyzny.

Bolesław Bierut — uosobieniem roli klasy robotniczej w życiu narodu

Pod przewodem towarzysza Bieruta PZPR potrafiła twórczo zastosować ogólne wskazania marksizmu-leninizmu do konkretnej sytuacji Polski Ludowej dla dobra naszego narodu, a zarazem dla dobra wielkiego międzynarodowego obozu pokoju i postępu, do którego należymy wraz ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, skupionymi wokół wielkiego Związku Radzieckiego.

Towarzysz Bierut, wielki syn polskiej klasy robotniczej jest jakby uosobieniem tej nowej roli historycznej, jaką odgrywa dziś klasa robotnicza w życiu narodu, w budowie naszego państwa demokracji ludowej.

Z dumą może naród polski wskazać na te wspaniałe rezultaty, jakie osiągnął w pracy i walce pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodem towarzysza Bieruta.

W ponurym okresie władzy burżuazji polskiej należeliśmy do krajów najbardziej zacofanych w Europie.

Poziom zarobków klasy robotniczej ulegał nieomal systematycznemu obniżeniu, a potworne bezrobocie skazywało setki tysięcy rodzin robotniczych na nieopisaną nędzę.

O tragicznej doli chłopa w Polsce faszystowskiej mówią liczne dokumenty, np. wstrząsające „pamiętniki chłopów" opublikowane w r. 1935 przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. Na str. 277-278 tomu I czytamy:

„Toteż przejść przez wieś nasą polską, to się widzi, jak to wyglądają biednych ludzi dzieci, obdarte, wychudłe, tylko przez te usmolone koszuliny widać brzuchy duże od tych kartofli z solą i z tego dzielny Polak wyrośnie. Skąd ono wyrośnie, jak ono nie widzi nigdy kawałka cukru, nie obliże nawet noża po maśle, bo zatko który chłop kraje nożem masło, bo chociaż to prosto z maselnicy i do miasta, nawet się dzieciom nie pokazuje, żeby nie płakało.

A niektóre dzieci nawet i chleba też nie mają pod wydział, chociaż się mówi, że jest go u nas nadprodukcja. Jest bo się go nie je i dzieciom nie daje. Nie mówi tu żeby wszyscy też i dzieci wszystkich chłopów tak miały to przeważnie bezrolni i małorolni".

Jak daleko odeszliśmy od tych koszmarnych czasów faszyzmu i bezprawia, głodu i bezrobocia, analfabetyzmu i zacofania, upadku gospodarczego i kulturalnego, strasznej niewoli ludu i bolesnego poniżenia narodu polskiego.

Pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodem swego wielkiego Prezydenta, naród polski przełamał ogromne trudności i usunął potworne zniszczenia spowodowane przez wojnę i okupację, dźwignął z ruin Warszawę i Gdańsk, Wrocław i Szczecin, setki miast i tysiące wsi polskich, odbudował i rozwinął gospodarkę narodową, zrealizował Plan 3-letni i zwycięsko walczy o urzeczywistnienie wielkich zadań Planu 6-letniego, rozwija coraz szerzej i pomyślniej swą piękną kulturę i sztukę — narodową w formie, a socjalistyczną w treści, likwiduje szybko wielowiekowe zaniedbania i zacofanie Polski, kroczy nieugięcie w ślad za przodującym ludzkości Związkiem Radzieckim po wielkiej drodze budownictwa socjalistycznego, w szeregach światowego obozu obrony pokoju i postępu.

Droga budownictwa socjalistycznego

Naród polski, podobnie jak bratnie narody innych krajów demokracji ludowej, przekonał się na własnym doświadczeniu, że droga budownictwa socjalistycznego, to droga, prowadząca do szybkiego rozwoju sił twórczych narodu, do wszechstronnego postępu politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W ciągu swej długiej, tysiącletniej historii naród polski nigdy nie znał okresu równie bujnego i szybkiego rozwoju jak dziś w okresie rządów robotniczo-chłopskich, w okresie demokracji ludowej, w okresie prezydentury towarzysza Bieruta.

W niezwykle szybkim tempie rozwija się w Polsce Ludowej przemysł socjalistyczny, będący dźwignią rozwoju całej gospodarki narodowej.

Wartość produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności jest obecnie niemal czterokrotnie wyższa od poziomu tej produkcji w r. 1938 w Polsce sanacyjnej.

Oczywiście rozwój ten nie odbywa się gładko i bez wstrząsów. Tak np. w drugim półroczu 1951 i z początkiem 1952 r. na skutek splotu niepomyślnych okoliczności, a zwłaszcza nieurodzaju okopowych i coraz mocniej występujących skutków posuchy jesiennej, zaznaczyły się w Polsce trudności aprowizacyjne, zwłaszcza w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcze.

Skutki jesiennej posuchy byłyby w warunkach gospodarki kapitalistycznej niewątpliwie katastrofą dla milionów ludzi pracy, dla całego narodu, ale w warunkach demokracji ludowej skutki te mogą być poważnie ograniczone i skutecznie przezwyciężane dzięki planowej polityce rządu robotniczo-chłopskiego, dzięki mobilizacji rezerw gospodarki socjalistycznej, a zwłaszcza dzięki braterskiej pomocy potężnego mocarstwa socjalistycznego, naszego wielkiego sojusznika i niezawodnego przyjaciela.

Towarzysz Bierut w swych artykułach i przemówieniach, np. w przemówieniu do przodujących pracowników POM, wskazuje nam drogi i sposoby przezwyciężenia trudności na odcinku produkcji rolnej oraz przyspieszenia rozwoju wsi w kierunku socjalistycznym.

Nowe życie wsi

Dotychczasowe osiągnięcia w walce o podniesienie na wyższy poziom naszej gospodarki rolnej są niemałe, choć wciąż jeszcze daleko niezadowalające.

W Polsce Ludowej działa obecnie ponad 3.300 chłopskich spółdzielni produkcyjnych różnych typów, zrzeszających około 80 tysięcy zagród chłopskich.

Szczególnie ważnym czynnikiem w życiu wsi polskiej jest rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych, które obejmują dziewiątą część całej ziemi uprawnej i dają państwu około 20 proc. zboża towarowego. Przeciętne plony w spółdzielniach produkcyjnych i PGR są z reguły wyższe o kilkanaście procent od zbiorów w gospodarstwach chłopskich.

Fakty mówią o wyższości zmechanizowanej, zespołowej uprawy roli nad prymitywną uprawą indywidualną i niewątpliwie wyciągną z tych faktów wnioski milionowe masy chłopskie, które przy pomocy państwa robotniczego w walce z kułakiem coraz liczniej będą dobrowolnie wstępować na drogę gospodarki kolektywnej, socjalistycznej.

Ale już obecnie zdobycze mas chłopskich są ogromne. Władza ludowa oddała chłopom pracującym ponad 6 milionów ha ziemi zagrabionej w ciągu wieków przez obszarników polskich i junkrów pruskich, zwolniła ich z potwornego ciężaru długów bankowych i lichwy, w wysokim stopniu ograniczyła wyzysk kułacki, otworzyła synom i córkom chłopskim szeroko drogę do miast, do fabryk i do szkół wszystkich szczebli.

Zmieniła się radykalnie struktura socjalna narodu polskiego.

W Polsce sanacyjnej niemal dwie trzecie ludności utrzymywało się z rolnictwa, obecnie zaś w Polsce Ludowej rolnictwo stanowi źródło utrzymania dla około 45 proc. ogółu ludności. A więc więk-

(Dalszy ciąg na str. 3)

KPP przygotowała nasz decydujący bój

KPP nierozerwalnie związana z klasą robotniczą i ludem pracującym coraz lepiej rozumiała i stosowała w praktyce głębokie wskazania WKP(b) i międzynarodówki, głębokie nauki Lenina i Stalina.

KPP była jedyną partią w Polsce, która w okresie nadciągania nawały hitlerowskiej wskazywała narodowi na niebezpieczeństwo zagrażające jego niepodległości, wzywała do obalenia zdradzieckich rządów sanacyjnych, do sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i państwami pokojowymi, organizowała szeroki front ludowy obrony praw demokratycznych i wolności narodu.

Z głęboką wdzięcznością wspomina dziś wyzwolony naród polski bohaterską walkę KPP i imiona tysięcy jej ofiarnych bojowników i działaczy.

W referacie na kongresie zjednoczeniowym towarzysz Bierut stwierdził: „...KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm".

W szeregach KPP wyrastali i zdobywali doświadczenie rewolucyjne najwybitniejsi organizatorzy i bojownicy PPR, tej okrytej chwałą partii, pod której kierownictwem lud polski zdobył władzę, zdobył narodowe i socjalne wyzwolenie.

W tragicznie ciężkich warunkach rozpoczynała PPR swą wiekopomną walkę o wolność.

Hordy hitlerowskie zalały całą Europę środkową, zachodnią i południową, dotarły do bram Moskwy i Leningradu, faszyści zapewniali równie wrzaskliwie i butnie, jak dziś imperialiści amerykańscy o swym rzekomo bliskim i ostatecznym zwycięstwie, siepacze Himmlera mordowali setki tysięcy patriotów polskich i nie bardzo kryli się z programem „fizycznego wytępienia całego narodu polskiego".

W obliczu bestialskiej, eksterminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego PPR organizowała szeroki demokratyczny front narodowy, front walki z okupantem i jego agenturami, walki pod kierownictwem przodującej narodowi, konsekwentnie rewolucyjnej, głęboko patriotycznej i internacjonalistycznej klasy robotniczej.

Towarzysz Bierut w swym referacie na kongresie zjednoczeniowym stwierdza: „Kierownicza rola PPR określiła klasowy charakter walki z okupantem".

Równolegle z walką przeciwko okupantowi toczyła się ostra walka klasowa pomiędzy masami pracującymi miast i wsi a zwolennikami odrodzenia Polski przedwrześniowej, Polski obszarniczo-kapitalistycznej.

W deklaracji programowej „O co walczymy" PPR sprecyzowała program Polski Ludowej, Polski bez kapitalistów i obszarników, Polski rządzonej przez masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej, Polski opartej o granice na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Sojusz z ZSRR zapewnił wyzwolenie

Doświadczenia, które naród wyciągnął w toku walki, zwycięstwa Armii Radzieckiej zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w masach ludowych świadomość, że jedynie słuszny jest program PPR i jej hasła o konieczności skupienia całego narodu w walce z okupantem.

Prezydent Bolesław Bierut

pierwszy budowniczy Polski Ludowej, przywódca wyzwolonego narodu

(Dokończenie ze str. 2)

szość ludności utrzymuje się z zawodów nierolniczych. Sektor socjalistyczny dał w r. 1951 ponad 72 proc. całego dochodu narodowego.

Wspaniały rozwój kultury narodowej

Niezwykle szybki rozwój gospodarczy Polski Ludowej idzie w parze z burzliwym rozwojem kulturalnym kraju. Znika bezpowrotnie analfabetyzm — to przeklęte dziedzictwo przeklętej kapitalistycznej przeszłości, rośnie nieustannie sieć szkół wszystkich szczebli, rośnie liczba uczących się dzieci, młodzieży i dorosłych, rośnie armia pracowników oświaty.

Kilkakrotnie wzrosły nakłady książek i czasopism, osiągając w ciągu 7 lat działalności wydawniczej w Polsce Ludowej imponującą cyfrę 450 milionów książek.

Należy podkreślić, że w ciągu 20-lecia w Polsce burżuazyjnej wydano tylko około 408 milionów egzemplarzy książek i druków nieperiodycznych.

Ogólny nakład dzieł Lenina i Stalina osiągnął w Polsce Ludowej cyfrę ponad 14 milionów egzemplarzy.

Pod wpływem przodującej, socjalistycznej kultury Związku Radzieckiego rozwija się w kierunku realizmu socjalistycznego twórczość pisarzy i artystów Polski Ludowej, rodzi się w nowej Polsce nowa kultura — narodowa w formie i socjalistyczna w treści.

W warunkach demokracji ludowej przeobraża się cały naród polski, w ostrej walce klasowej wykuwa się nowe, socjalistyczne oblicze naszego narodu.

Niezłomny sojusz i głęboka przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

Naród polski kierowany przez PZPR i jej przewodniczącego towarzysza Bieruta z dumą podsumowując dotychczasowe zdobycze i wyniki swej wytężonej pracy, coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tego, że nie byłoby historycznych zdobyczy i takich wspaniałych wyników twórczej pracy wyzwolonych robotników i chłopów, gdyby nie było niezłomnego sojuszu, głębokiej przyjaźni, historycznego przykładu i codziennej braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród Polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej zdają sobie dobrze sprawę z tego, że każda próba przeciwstawienia ich Związkowi Radzieckiemu przekreśliłaby możność kontynuowania pokojowego, socjalistycznego budownictwa i zepchnęłaby je nieuniknienie w przepaść niewoli imperialistycznej i hańby narodowej, jak o tym świadczy tragiczny los narodów Jugosławii, zakutych w kajdany krwawej titowsko-faszystowskiej dyktatury pachołków amerykańskiego imperializmu.

Pamiętamy gorzkie dni kapitalizmu i okupacji, kule i szubienice faszyzmu, pogromy i pacyfikacje, nędzę i głód, bezrobocie i poniewierkę mas ludowych, prostytucję i cherlactwo dzieci, masowy analfabetyzm i panoszenie się zabobonu, butę jaśniepanów i klechów, lata kryzysu, lata upadku gospodarczego i kulturalnego, lata hańby i niewoli.

Jakże śmieszne są wysiłki różnych wypędków i zdrajców, którzy z rozgłośni imperialistycznych za judaszowe dolary i funty próbują wyzwolonym narodom zachwalać te stare, ponure, przeklęte czasy jako okres „wolności" (dla zbirów faszystowskich) i „demokracji" (dla bogaczy).

Naród Polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej poznały już przez własne doświadczenie radość wyzwolonej twórczej pracy, poznały prawdziwą ludową wolność i demokrację. Nie tylko PZPR-owcy, ale i najszersze milionowe masy pracujące w Polsce widzą i coraz głębiej rozumieją, że droga budownictwa socjalistycznego — to droga pokoju i nieograniczonego postępu, droga rozkwitu i szczęścia ojczyzny i całej ludzkości.

„Czerpiemy wzór — mówi towarzysz Bierut — z wielkiego i potężnego kraju, w którym zwyciężył socjalizm. Osiągnięcia ZSRR są niezawodnym przykładem, że krocząc po twórczej drodze socjalizmu naród nasz będzie wzrastał w siły i dobrobyt, będzie szybko pomnażał swą gospodarkę i swą kulturę".

Rewolucja socjalistyczna wyzwoliła potężne siły twórcze, drzemiące w masach ludowych.

Pod kierownictwem swego rządu robotniczo-chłopskiego pod przewodem towarzysza Bieruta, masy ludowe w Polsce dokonały już ogromnych dzieł w pracy i walce o socjalizm.

Podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i zwycięstw narodu polskiego, narodu budującego socjalizm, jest opracowany pod kierownictwem towarzysza Bieruta projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, omówiony i zaakceptowany przez miliony ludzi pracy na tysiącach zebrań od Karpat po Bałtyk, od Bugu po Odrę.

Towarzysz Bierut w przemówieniu na komisji konstytucyjnej podkreślił: „Nowa Konstytucja ma być ujętą w formę powszechnego prawa wielką kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości.

W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwoleńczych polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza — walk długich i ciężkich, ale uwieńczonych zwycięstwem.

Od rozpaczliwych walk i buntów chłopskich, od walk najświatlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 maja 1791 r., konstytucji nieurzeczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikły jeszcze i niepewny — ale podważający tyranię przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, długa, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu.

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie dla narodu wielką kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzucenie kajdan obcej niewoli, o zrzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miała równej sobie pod względem zasięgu i wymowy politycznej.

Na zebraniach w zakładach pracy, w gromadach, w szkołach i w punktach dyskusyjnych uczestniczyło około 10 milionów, a zabierało głos około miliona robotników, chłopów, nauczycieli, żołnierzy, pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży.

W przemówieniach dyskutantów, a zwłaszcza robotników, górowała nuta głębokiej dumy klasowej i narodowej z dotychczasowych osiągnięć i zdobyczy klasy robotniczej i całego narodu polskiego, głębokiej wiary w piękną, słoneczną, socjalistyczną przyszłość naszego wyzwolonego narodu, głębokiej miłości do pierwszego obywatela Rzeczypospolitej, wielkiego syna polskiej klasy robotniczej, wiernego ucznia Lenina i Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta.

Piękne i ofiarne życie w walce o socjalne i narodowe wyzwolenie Polski

Lud pracujący głęboko kocha i czci towarzysza Bieruta, bo wie, że całe jego piękne, ofiarne życie jest wypełnione pracą i walką o socjalne i narodowe wyzwolenie Polski, bo widzi w nim uosobienie najlepszych cech polskiego rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty, wiernego kontynuatora i spadkobiercę wspaniałych tradycji postępowych naszego narodu, niezawodnego nauczyciela, przyjaciela i wodza robotników i chłopów, inteligencji i młodzieży, wszystkich postępowych klas i warstw wyzwolonego narodu polskiego.

Towarzysz Bierut zdobył sobie serca milionów robotników i chłopów, uczonych i artystów, nauczycieli i dzieci, kobiet i młodzieży, partyjnych i bezpartyjnych patriotów polskich, dzięki swej stalinowskiej nieskazitelności ideowej i niezłomności przekonań, dzięki swej nieugiętej walce o zwycięstwo demokracji ludowej, o Polskę socjalistyczną, o pokój i szczęście naszego narodu, o umocnienie braterskiej przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Głębokie umiłowanie klasy robotniczej i narodu polskiego, umiłowanie wielkiej międzynarodowej sprawy wyzwolenia człowieka i ludzkości, łączy się nierozerwalnie z płomienną nienawiścią do ucisku i wyzysku ludu pracującego, do faszyzmu i kapitalizmu, do imperialistycznych ludobójców i ciemiężycieli narodów. Stąd nieprzejednany stosunek towarzysza Bieruta do wszelkich przejawów nacisku wrogiej ideologii burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej, do wszelkich prób zepchnięcia partii i klasy robotniczej ze słusznej drogi socjalistycznej.

W ofiarnej, niezmordowanej pracy i walce wysunął się towarzysz Bierut na czoło partii i klasy robotniczej, stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego, zdobył serce własnego narodu i szacunek wśród bratnich narodów, wśród milionów ludzi, miłujących wolność i pokój.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu jest potężna, nie mająca precedensu pod względem zasięgu i wymowy politycznej kampania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta.

Według niepełnych danych we współzawodnictwie socjalistycznym ku czci towarzysza Bieruta bierze udział 13.000 zakładów produkcyjnych, 17 tys. szkół i instytucji, 20 tys. gromad wiejskich, 3 miliony robotników i techników, 870 tys. pracowników administracyjnych, oświatowych i handlowych, setki tysięcy chłopów pracujących.

Wartość ponadplanowej produkcji do dnia 18. IV. wyniesie około 900 milionów złotych, a osiągnięte w ramach kampanii zobowiązań oszczędności i inne korzyści gospodarcze szacowane są na 300 milionów złotych.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu są setki tysięcy listów, napływających ze wszystkich stron kraju z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wielkiego syna naszego narodu, z najgorętszymi życzeniami długich, długich lat życia i pracy czujnego doświadczonego, mężnego nieugiętego sternika naszej nawy państwowej, pewną ręką prowadzącego tę nawę ojczystą ku socjalizmowi.

I my, zgromadzeni tutaj przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi, związków zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Ligi Kobiet, TPP-R, związków artystycznych i stowarzyszeń społecznych, partyjnych i bezpartyjnych patriotów naszej ludowej ojczyzny, łączymy się z najszerszymi, wielomilionowymi rzeszami narodu polskiego w uczuciach czci i miłości dla wielkiego żołnierza klasy robotniczej i niezłomnego przywódcy naszego wyzwolonego narodu, wiernego ucznia Lenina i Stalina, pierwszego budowniczego Polski Ludowej.

Niech żyje i zwycięża naród Polski pod przewodem towarzysza Bieruta, walczący o pokój i socjalizm!

Niech żyje i zwycięża w Polsce i na całym świecie wielka nieśmiertelna sprawa Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina!

Niech żyje i zwycięża potężny obóz pokoju, któremu przewodzi genialny wódz postępowej ludzkości — wielki Stalin!

Otwarcie wystawy z okazji dziesięciolecia PPR

WARSZAWA. — W dniu 18 bm. w b. pałacu Radziwiłłów przy trasie W - Z otwarta została zorganizowana staraniem Komitetu Centralnego PZPR, wystawa z okazji dziesięciolecia Polskiej Partii Robotniczej. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych.

W imieniu organizatorów wystawy przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Jóźwiak-Witold.

Po przemówieniu, gorąco oklaskiwanym przez zebranych, członek Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman odczytał tekst depeszy Generalissimusa Józefa Stalina do Prezydenta Bolesława Bieruta. Słowa depeszy, w której wódz mas pracujących całego świata składa życzenia urodzinowe Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej, wywołały długo niemilknące burze oklasków.

Po części oficjalnej zebrani zwiedzili wystawę.

12 dni przed terminem ruszyła największa w Polsce cegielnia

WARSZAWA, 18. 4. 18 bm. budowniczowie cegielni w Zielonce obchodzili dzień wielkiego zwycięstwa. W wyniku pełnej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, w dniu tym cegielnia w Zielonce — największy, a zarazem najnowocześniejszy zakład ceramiczny w kraju — rozpoczęła produkcję.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

regach miałem szczęście uczestniczyć wraz z wieloma towarzyszami obecnymi tu na tej sali, w ciągu przeważającej części swego życia, bierze za wzór sławną, bohaterską i pełną zwycięstw drogę WKP(b). Od wielkiego i genialnego wodza WKP(b), Józefa Stalina — wielkiego teoretyka socjalizmu, kontynuatora nauki marksizmu - leninizmu, opartej na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się kierować walką mas pracujących i ich ofiarną pracą nad budownictwem fundamentów socjalizmu.

A cóż jest źródłem sił umysłowych i moralnych pojedyńczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju, cóż jest źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas spośród wielotysięcznej rzeszy aktywistów partyjnych, źródłem wzrostu i rozwoju społecznego również każdego w Polsce człowieka pracującego — robotnika, chłopa, inteligenta?

Źródłem sił umysłowych i moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczy nasza partia — kiedy jesteśmy stopieni z nią czynem, sercem, i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stanowimy nieodłączną cząstkę siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym. Miliony ludzi bezpartyjnych darzą dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje partii, jej walka, jej ideologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności. Ufność mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla haseł partii — to właśnie niezawodne źródło jej siły.

Ale dla nas członków partii jest ona ponadto niezastąpioną i nieprzerwaną szkołą życia, szkołą hartu bojowego, szkołą myśli i uzdolnień osobistych. Jest ona dla każdego z nas wielką wychowawczynią, przewodniczką, źródłem siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu. Z uczuciem więzi z partią łatwo byłoby tak że zginąć w walce, oddać jej ostatnie swe tchnienie, gdyby zaszła tego potrzeba.

Z jej imieniem na ustach, za jej idee — oddawały życie setki i tysiące najlepszych bojowników, największych synów i córek polskiej klasy robotniczej i narodu. Partia jest źródłem kształtowania i umacniania najszlachetniejszych uczuć w człowieku, ona to umacniała w naszych sercach miłość dla kraju ojczystego, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozerwalnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką internacjonalistyczną ideą walki o socjalizm. Dzięki partii i jej bojowej rewolucyjnej ideologii proletariackiej uchwyciliśmy głęboką więź dziejowych losów własnego narodu polskiego i jego najżywotniejszych interesów — z walką klasy robotniczej, z wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1000-letniego dorobku poprzednich pokoleń, wkroczył od 8-miu lat na nową drogę dziejową. Stał się on narodem robotników i chłopów, którzy zerwali pęta, krępujące ich w ciągu wieków i dziś szybko rośnie w siły nasza umiłowana ojczyzna. Dzięki nowym możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji — wyzwala ona i wydobywa z mas ludowych niezwykłe talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed naszym narodem olbrzymie perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą.

Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których niepodobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

Należymy do obozu pokoju, do obozu, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obronę przed pożogą, rozpalaną przez imperialistycznych ludobójców.

Jest naszą ambicją, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzór daje nam wielki Związek Radziecki.

Nie ma nic bardziej zaszczytnego, jak sprostać temu zadaniu i pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata.

Partia nasza i jej kierownictwo powierzyły mi, jako swemu długoletniemu członkowi, odpowiedzialne zadania organizacyjne i państwowe. Sądzę więc, że te serdeczne uczucia, które z okazji mego 60-lecia polskie masy pracujące wyraziły nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, w pracy produkcyjnej, w zobowiązaniach twórczych i współzawodnictwie socjalistycznym dotyczą w całości partii, są wyrazem uznania dla jej wysiłków i zasług. W jej imieniu przede wszystkim pragnę złożyć najgorętsze podziękowanie uczestnikom współzawodnictwa, realizatorom twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych oraz wszystkim, którzy w listach, utworach i wypowiedziach, w różnych też innych formach nadesłali mi wyrazy swych życzeń, pozdrowień i uczuć. Co się mnie osobiście tyczy, staram się wypełniać powierzone mi zadania w miarę mych sił i umiejętności. Chciałbym zapewnić was, towarzysze, że niczego nie pragnę więcej, jak sprostać godnie tym zadaniom.

Oczywiście, zadaniom kierowania polityką partii, zadaniom prawidłowego wytyczania kierunku rozwoju i umacniania naszego państwa ludowego — może sprostać tylko jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce zespół ludzi, tylko kolektyw bezgranicznie wierny sprawie proletariackiej i wielkiej idei socjalizmu, umiejący stosować w swej codziennej pracy naukowe metody marksizmu-leninizmu.

Partia nasza ma taki zespół ludzi — jest nim Komitet Centralny Partii, jej Biuro Polityczne. Kierownictwo PZPR strzeże też jak najwierniej zasady sojuszu robotniczo - chłopskiego i ścisłej współpracy z innymi stronnictwami i organizacjami, stanowiącymi oparcie polityczne władzy ludowej. W swej codziennej pracy organizacyjnej i ideologicznej kierownictwo partii opiera się na ofiarnym wysiłku wielu tysięcy aktywistów, wypełniających z najwyższym oddaniem wspólną wolę partii, która od dziesiątków lat kroczy na czele polskiej klasy robotniczej, a dziś stała się partią, której zaufał naród polski, partią bojowników o najwyższe potrzeby i cele narodu, o jego siłę, wielkość i twórczą, szczęśliwą przyszłość.

Nie zastraszyły go przesądy...

19 kwietnia 1952 roku mija siedemdziesiąt lat od daty zgonu Karola Darwina, wielkiego uczonego angielskiego, którego nazwisko jest związane z powstaniem naukowej teorii, wyjaśniającej rozwój zwierząt i roślin na ziemi.

Darwin urodził się 12 lutego 1803 roku w miejscowości Shrewsbury. W młodym wieku brał udział w ekspedycji naukowej kapitana Fitzroy i w ciągu pięciu lat żeglował na statku „Beagle" wzdłuż wybrzeży Południowej Ameryki, Australii i Afryki (1831—1836). Ta podróż dostarczyła młodemu podróżnikowi wielu cennych spostrzeżeń przyrodoznawczych, które zużytkował w przyszłości.

Największym dziełem jego życia była książka „O pochodzeniu gatunków", wydana w 1859 r.

Wystąpienie z teorią ewolucji, która tak potężnie uderzała zarówno w ówczesną naukę, jak i w pojęcia narzucane przez kościół, było sprawą niełatwą. Darwin wystąpił jednak z ogłoszeniem wyników swych badań po bardzo dokładnym zebraniu i naukowej analizie faktów, świadczących niezbicie o zmienności gatunków.

Darwinizm był wielką zdobyczą przyrodoznawstwa i wychował wielu postępowych przyrodników. Teorie Darwina uzupełnił Miczurin, wskazując nowe możliwości sztucznego doboru w kierunku wytwarzania cech korzystnych dla człowieka. Na zasadach podanych przez Darwina i uzupełnionych przez Miczurina tworzy nowe pożyteczne odmiany roślin znakomity agrobiolog T. Łysenko.

W Związku Radzieckim darwinizm, z nauki przeważnie objaśniającej przeszłą historię świata organicznego, staje się twórczym, aktywnym środkiem opanowania przyrody żywej z punktu widzenia praktyki.

Wszyscy wylegli na pole

Akcja siewna w całej pełni

Meldunki mówią: w województwie łódzkim obsiano już zbożami jarymi ok. 50 tys ha. A siew, dzięki sprzyjającej pogodzie trwa dalej. Obeschły już bowiem i grunty podmokłe. Każdy dzień i nawet każda godzina powiększa areał obsiewu o nowe setki i tysiące hektarów.

W gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach trudno w ciągu dnia zastać w domu kogoś z mężczyzn. Jedni orzą lub kultywatorują, inni sieją lub spulchniają ziemię bronami, wywożą obornik, odkrywają kopce z ziemniakami, zabezpieczają drzewa owocowe przed szkodnikami. Kobiety porządkują ogródki, przesadzają kwiaty, sieją nasiona warzyw na rozsadę.

* * *

Odwiedzamy zespół PGR w Dębołęce. We wszystkich 12 gospodarstwach brygady polowe zaciągnęły Warty Bierutowskie. Siew rozpoczęto w środę. Według podjętych zobowiązań miał on trwać 6 dni, a zostanie zakończony dziś, w sobotę, czyli po upływie 4 dni.

W PGR Dąbrowa **traktorzysta Królikowski** wyjeżdża w pole o świcie, a wraca późnym wieczorem. W nocy ze środy na czwartek siał przy reflektorach.

Jego kolega z Niechmirowa, **August Chudy**, gdy trzeba, po powrocie z pola pracuje w kuźni jako kowal.

— U nas wszystko musi grać — mówi. — Czasem jakieś małe uszkodzenie, nienaprawione zaraz może zahamować całą robotę. A siew — to przecież najpilniejsza sprawa.

W PGR Dębołęka w konnej brygadzie polowej przy siewie zbóż wyróżnili się: **Stanisław Krzemiński, Józef Spychała i Józef Wojciechowski, przy zasilaniu nawozami sztucznymi ozimin — Józef Pudełek i Stanisław Pawełczyk.**

— I my nie chcemy być gorsi — oświadczają **oborowy Józef Gabryś i chlewmistrz Józef Stępkowski.** Oni, z gromady polowej świetnie się spisują. Piękny jest ich czyn dla Prezydenta i dla uczczenia 1 Maja. Ale i nasz jest niemały.

— Ja zobowiązałem się i słowa dotrzymam, że w ciągu roku zwiększę o 10 tys. litrów mleka zaplanowaną wydajność obory.

— A ja wyhoduję 50 prosiąt ponad plan.

* * *

W terenie spotykamy inspektora pracy Ryszarda Chmielewskiego i kierownika TOR-u z Pabianic, Józefa Rybarczyka. Pierwszy kontroluje warunki mieszkaniowe i sprawy bytowe robotników rolnych w PGR-ach.

— W PGR Kobierzycko trzeba robotnikom dać prześcieradła, poduszki, ręczniki. W PGR Dębołęka umieścić w osobnym pokoju parę małżeńską. W Inczewie poprawić wyżywienie — streszcza pokrótce dotychczasowe obserwacje.

Drugi bada stan ciągników. I tam, gdzie trzeba, przerzuca lotne warsztaty reperacyjne, bądź wysyła pojedyńczych mechaników - specjalistów.

— W Kobierzycku w „Zetorze" trzeba było wymienić uszczelkę od głowicy, a w „KD-15" założyć nowe elementy wtryskowe. Nie można przecież dopuścić, aby, gdy czas nagli, miały miejsce dłuższe postoje ciągników.

* * *

Marcin Nowicki ze wsi Buczek gm. Wróblew posiadający 4 ha ziemi już ukończył siew owsa, saradeli i wyki. Obecnie z całą rodziną sadzi ziemniaki. Razem z nim w polu pracują żona Maria, córka Helenka oraz synowie Zygmuś i Mietek. Ojciec znakownikiem kreśli rzędy, a matka i dzieci, gawędząc i żartując, równiutko, w odpowiednich odstępach umieszczają w ziemi ziemniaczane kłęby.

— Piękny czas — mówi Nowicki — to i wesoło nam się pracuje. Wśród nas nie ma bumelantów. Robimy zawsze wszystko w porę.

* * *

Na wielkim kawale koniczyny należącym do spółdzielni produkcyjnej w Izabelowie, gromada dzieci. Jest z nimi nauczycielka Alfreda Czarnecka. Dzieci zbierają do koszyków kamienie polne.

— Wykonujemy nasze zobowiązanie — objaśnia rezolutna Stasia Cieślakówna.

— Żeby uczcić czynem 60 rocznicę urodzin naszego kochanego Prezydenta — uzupełnia Kazik Guć — postanowiliśmy uprzątnąć pole. A w naszej szkole na akademii będziemy meldowali, że nasze zobowiązanie jest wykonane.

* * *

W inspektach spółdzielni produkcyjnej w Izabelowie członkinie Michalina Miłosińska, Józefa Furmanowska, Michalina Sala, Zofia Smus i Genowefa Kaczmarek wyrywają z grządek rzodkiewki na odstawę do Łodzi.

Mężczyźni są w polu. Owies i mieszankę zbożowo - motylkową już zasiali. Obecnie przygotowują ziemię pod buraki, kartofle, miętę, kapustę, cebulę.

Ogółem w pracach wiosennych bierze udział 13 mężczyzn i 11 kobiet. Praca posuwa się naprzód. Ochoczo i z wiarą w piękne zbiory.

* * *

Tydzień prawdziwej wiosny — to wykonanie conajmniej 75 proc. najpilniejszych prac polnych. To jednocześnie udany egzamin sprawności tak brygad polowych w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, jak i indywidualnie gospodarujących chłopów w tysiącach gromad naszego województwa

C. M.

Piękna jest śmierć
LUDZI WOLNYCH
(w 9 rocznicę powstania w getcie warszawskim)

Sześć tygodni walki bohaterskiej a nierównej, beznadziejnej a przecież celowej, wspaniałej walki o godność człowieczą. Przeciwko wyposażonej w czołgi i samoloty hordzie hitlerowskiej porwał się zastęp gotowych na śmierć bohaterów, bijąc się do końca o każdy dom, o każdy skrawek ziemi, zamieszkałej od setek lat przez żydowską biedotę.

To nie był tylko akt rozpaczy. Żołnierze Żydowskiej Organizacji Bojowej wystąpili zbrojnie z pełną świadomością idei, wspólnej idei, jednoczącej ludy ujarzmionej Europy. Potok ognia, który przywitał wkraczających do getta SS-owców, którzy nie liczyli się z oporem — dotkliwie przerzedził ich szeregi, zadał istotne straty faszystowskiej machinie wojennej.

Ale pamiętać musimy o czymś bardziej doniosłym: hitlerowcy przekonali się oto na własnej skórze, że nie można bezkarnie poniewierać ludźmi, że za wszystkie zbrodnie przychodzi zapłata. Czyn zbrojny getta niósł właśnie konkretną zapowiedź kary, jaką mieli ponieść faszyści za zagładę narodu żydowskiego.

Hitlerowcy pragnęli odciąć getto od reszty świata, skazać bohaterskich bojowników na osamotnienie. Miała to być w ich zamiarach „lokalna akcja" wewnątrz murów, otaczających szczelnym kordonem dzielnicę żydowską.

Ale perfidny plan spalił na panewce. Żołnierze żydowscy przystąpili przecież do walki, wiedząc o solidarności polskich mas pracujących; zanim jeszcze powstanie wybuchło, ludzie, którzy je przygotowywali, utrzymywali ścisły kontakt z lewicą polską, konkretnie z PPR i GL.

Z rozkazu Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej już w dzień po wybuchu powstania, 20 kwietnia 1943 roku, wyrusza z pomocą walczącym oddział GL im. Ludwika Waryńskiego. Inny oddział GL atakuje w dzień później stanowiska artylerii niemieckiej na ul. Nowiniarskiej.

Biało-czerwone i czerwone sztandary, które z murów getta poprzez dym i ogień wzbiły się wyspko w górę, były wspaniałym znakiem braterstwa ludów walczących o wspólną sprawę.

Dziś na gruzach getta stoi pomnik, wzniesiony w hołdzie mężnym wspaniałym bojownikom powstania. Ale jest i drugi pomnik, coraz wyższy i szerszy, rozpościerający się na wielu kilometrach, kwadratowych. To nowy Muranów, największe w Polsce osiedle robotnicze.

Na miejscu starych, ciemnych ruder rosną jasne, pełne światła i powietrza bloki — mieszkania robotnicze. I takim właśnie czynem, wydaje się, czcimy najwłaściwiej pamięć powstańców żydowskich, którzy stawiając czoło oprawcom, walczyli także przecież o wyzwolenie z wielowiekowej nędzy i poniewierki.

„Piękna jest śmierć ludzi wolnych — pisał Władysław Broniewski — nie dających się bez walki wdeptać w straszliwą kałużę krwi, w jaką zmieniła się Europa pod butem hitleryzmu! Ci ludzie walczyli nie tylko o swoje życie, które od początku poświęcili dla ogółu, ale i o godność człowieka w pohańbionym świecie, o potwierdzenie tego, iż „wszyscy ludzie wolni są braćmi.

St. R.

Na widowni międzynarodowej

O zjednoczone, pokojowe Niemcy

Przedterminowe wykonanie Planu Dwuletniego oraz ogłoszenie wyników o wykonaniu i przekroczeniu pierwszego roku Pięciolatki pokazało narodowi niemieckiemu, jak wielkie osiągnięcia mogą stać się udziałem mas ludowych kierowanych przez demokratyczny rząd. Nieprzerwany łańcuch sukcesów gospodarczych od r. 1948 nie tylko „wzmocnił antyfaszystowsko - demokratyczny ustrój NRD" — jak się wyraził wicepremier Heinrich Rau — lecz dał także mocny fundament pod program polityczny NRD. Program ten zmierza do realizacji jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego. Program ten znajduje coraz większe poparcie w społeczeństwie Niemiec zachodnich.

Na VIII plenum KC SED premier Grotewohl oświadczył, że obecnie partnerem NRD stała się ludność Niemiec zachodnich. „Wzrosła aktywność narodu, który zabrał głos, aby wypowiedzieć się w decydującej dla Niemiec kwestii."

VIII plenum KC SED odbywało się od 21—23 lutego br., a więc jeszcze przed opublikowaniem radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Od tego czasu pogłębiło się znacznie dojrzewanie kryzysu, o którym mówił Ulbricht i wzrosła aktywność narodu, co podkreślił Grotewohl. Noty radzieckie w sprawie traktatu z Niemcami były potężnym bodźcem, który tchnął nową energię, nowe siły, nowy zapał w społeczeństwo Niemiec zachodnich do walki o jedność Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego.

Ostatnie wydarzenia udowodniły, że nacisk społeczeństwa zachodnio - niemieckiego, walczącego o zjednoczenie i traktat, stał się tak potężny, iż pod jego wpływem niektórzy przedstawiciele kierownictwa SPD zaczęli przemawiać innym niż dotychczas językiem. Nawet w samym adenauerowskim CDU zarysował się kryzys.

Podczas debaty nad polityką zagraniczną w Bundestagu przedstawiciele SPD w osobach Wehnera, Ollenhanera i Carlo Schmida ostro krytykowali politykę Adenauera, wypowiadając się za jej rewizją w kierunku umożliwienia ewentualnych pertraktacji czterech mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Antyadenauerowskie wystąpienia przedstawicieli SPD budzą głębokie echa w dołach partyjnych, które gorąco powitały list KC SED do kierownictwa SPD w sprawie podjęcia wspólnej akcji na rzecz zjednoczenia Niemiec i podpisania traktatu pokojowego.

Pod wpływem nastrojów mas ludowych zaczynają atakować Adenauera czołowi przedstawiciele jego własnej partii.

Bawarski minister sprawiedliwości, Müller, znany polityk z CSU, zaatakował Adenauera za jego pertraktacje o zawarcie układu ogólnego i potępił politykę wcielenia Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. **„Całym sercem popieram pokojowe zjednoczenie Niemiec".** — oświadczył Müller. Inny niedawny stronnik Adenauera, Lemme — członek Bundestagu, na wiecach w Monachium i w zachodnim Berlinie wypowiedział się za utworzeniem zjednoczonych Niemiec ze stolicą w Berlinie. Również część prasy, która do niedawna broniła linii politycznej Adenauera, teraz zwraca się przeciw niemu.

Przeciw Adenauerowi zdecydowanie występuje młodzież zachodnio-niemiecka, która w licznych wiecach i demonstracjach protestuje przeciw handlowaniu jej życiem.

Nawet korespondent reakcyjnego „New York Times", Middleton, zmuszony był stwierdzić, że dążenie do zjednoczenia Niemiec i pokoju w znacznie większym stopniu wypełnia umysły Niemców, niż sprawa uczestnictwa w bloku zachodnim. W miarę tego, jak izolacja Adenauera staje się coraz wyraźniejsza, a przepaść dzieląca go od społeczeństwa Niemiec zachodnich coraz głębsza — przytłaczająca większość narodu niemieckiego widzi w pokojowej i konstruktywnej polityce NRD jedyną słuszną politykę narodu niemieckiego. Politykę otwierającą przed nim pokojowe rozwiązanie najżywotniejszych dla niego problemów.

Tadeusz Rojek

Kościuszko w Tunisie

Źle się dzieje w Tunisie — pisał kilka dni temu reakcyjny dziennik francuski „Figaro". — Nasz rząd musi ostro rozprawić się z buntownikami.

Zdenerwowanie burżuazyjnej prasy i polityków francuskich tłumaczy się obawą o olbrzymie zyski, jakie ciągną z Tunisu paryscy monopoliści. A w Tunisie rzeczywiście źle się dzieje. Źle — dla francuskich kolonizatorów. Lud Tunisu coraz ostrzej walczy o wyzwolenie spod podwójnej — francusko-amerykańskiej okupacji.

Pan minister rozpatrzy podanie

Pod naciskiem mas udał się tuniski premier Chenik jesienią ub. r. do Paryża, w celu przedłożenia rządowi francuskiemu memorandum, w którym reformiści tuniscy żądali zwołania parlamentu tuniskiego i większego udziału w miejscowym rządzie. Po sześciotygodniowym wyczekiwaniu udało się premierowi „niepodległego" Tunisu wręczyć swoje memorandum jakiemuś urzędnikowi francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych z tym jedynie rezultatem, iż po upływie dalszych kilku tygodni minister Schuman obiecał łaskawie „rozpatrzyć" podanie. Równocześnie imperialiści francuscy odwołali dotychczasowego rezydenta francuskiego z Tunisu, mianując na jego miejsce osławionego faszystę Jean de Hauteclocque, czołową osobistość partii de Gaulle'a. W odpowiedzi na tę nową prowokację francuskich imperialistów klasa robotnicza Tunisu ogłosiła trzydniowy strajk powszechny, do którego przyłączyła się pod naporem mas również reformistyczna partia Neo-Destur. Wspaniały przebieg kierowanego przez partię komunistyczną strajku powszechnego umocnił front narodowy w Tunisie.

Krwawe represje francuskich władz okupacyjnych jeszcze bardziej zaostrzyły sytuację. Lewicowe związki zawodowe USTT wezwały masy pracujące Tunisu do strajku generalnego. Pod naporem mas do wezwania tego przyłączył się prawicowo-socjalistyczny „Związek Pracujących Tunisu" — UGTT. W dniu 18 stycznia br. zamarło życie w Tunisie. Do strajku przyłączyła się również większość mieszkających w Tunisie robotników i urzędników francuskich.

Popłoch w Paryżu

W Paryżu zapanował popłoch. Aby poprzeć Hauteclocqua, a również nadać decyzji beja Tunisu pozory „porozumienia uzgodnionego z Paryżem" — udał się do Tunisu szef kancelarii prezydenta Auriola monsieur Kościuszko. Kilkudniowe rozmowy z bejem nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu. Marionetkowy władca zbyt dobrze zdawał sobie sprawę ze zdecydowanej postawy własnego społeczeństwa, które gotowe jest do najcięższych ofiar, byle pozbyć się znienawidzonego okupanta.

Toteż monsieur Kościuszko postanowił siłą złamać opór dzielnego narodu. W Tunisie wprowadzono rządy terroru. Przywódcy partii komunistycznej Neo - Destur oraz związków zawodowych zostali aresztowani i deportowani, dzienniki tuniskie zostały zamknięte, a w całym kraju wprowadzono stan oblężenia. Imperialiści francuscy postanowili zdusić we krwi wyzwoleńcze dążenia narodu tuniskiego.

Prasa paryska zaczęła nawoływać rząd do „zdecydowanych posunięć". Takim „zdecydowanym" posunięciem było aresztowanie 26 marca premiera i czterech ministrów rządu tuniskiego, których uwięziono w odległym forcie wojskowym Tabarka, w głębi Sahary. Równocześnie władze francuskie wymusiły na beju mianowanie premierem skrajnego reakcjonisty, Salaheddin Bakusza, a ministrem spraw zagranicznych Tunisu... francuskiego rezydenta Hauteclocque.

Bej patrzy w gwiazdy

Przestraszony rewolucyjną postawą mas bej postanowił grać na zwłokę, przeciągając podpisanie dekretów nominacyjnych członków nowego „rządu" do czasu rozpatrzenia sprawy Tunisu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. W tym celu najpierw odkładał ceremonię powołując się na „niepomyślny układ gwiazd", potem polecił nowym ministrom uszyć nowe, uroczyste ubrania, wreszcie — zupełnie niespodziewanie dla francuskiego rezydenta — wyjechał do swej letniej rezydencji w Carthago.

Tymczasem w Radzie Bezpieczeństwa amerykański blok agresji wszelkimi siłami stara się nie dopuścić do dyskusji nad sprawą Tunisu. Przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji odrzucili złożony przez grupę 11 państw arabskich wniosek o rozpatrzenie sprawy Tunisu. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych, który usiłował odgrywać wobec krajów kolonialnych rolę rzekomego „wroga" kolonializmu — sam się zdemaskował w oczach setek milionów mieszkańców Azji i Afryki.

Tymczasem sytuacja w Tunisie zaostrza się, a tuba francuskiego MSZ, „Le Monde" musi przyznać, iż „kryzys tuniski daleki jest od rozwiązania". Mimo rosnącego terroru francuskiej soldateski, mimo iż dowódca wojsk francuskich w Tunisie, Garbay, zapowiedział karę śmierci za walkę o wolność tego kraju, mimo aresztowań i codziennie przelewanej krwi — opór narodu tuniskiego nie słabnie. Imperialiści francuscy liczą na pomoc Ameryki i Anglii, również „zainteresowanych" w utrzymaniu „spokoju" w Afryce północnej. Ale przykład Vietnamu dowodzi, że nawet „pomoc" amerykańska jest zawodna i nie potrafi złamać woli ludu, jeżeli jest on zdecydowany walczyć aż do zwycięstwa o niepodległość i o prawo do pokojowego rozwoju.

Józef Sołtys

Nowy gość w ZOO

Mieszkańcy łódzkiego Ogrodu Zoologicznego witają słoneczne dni na wiosennych wybiegach. Zimowe pomieszczenia opuściły już m. in. strusie australijskie (emu), jelenie i pawiany. Wczoraj wypuszczono na świeże powietrze zebry, antylopy, i część małp.

Obiektyw nasz uchwycił wychodzącego na wiosenny wybieg nowego mieszkańca ZOO, przywiezionego niedawno ze Związku Radzieckiego dwugarbnego wielbłąda.

Odpowiedzi REDAKCJI

Grupa studentów. — W indeksie winny być uwidocznione oceny oddzielnie za każdy rok studiów. Nie jest praktykowane, by składać egzaminy o cały rok wcześniej i dlatego profesor domaga się słusznie złożenia egzaminów.

Trasa W-Z i Rynek Mariensztacki

bohaterami nowego, pierwszego polskiego filmu kolorowego

POLSKI film fabularny nie spoczywa na laurach. Po serii udanych filmów pełnometrażowych takich jak „Młodość Chopina", „Pierwsze Dni" i „Załoga", które niedawno oglądaliśmy na ekranach, przystąpiono do prac nad nowymi obrazami.

Plany na przyszłość i to najbliższą są ciekawe i dlatego z radością dzielimy się nimi z naszymi czytelnikami. A więc na warsztacie jest komedia. Jej temat oparty jest na ostatnich programach TEATRU SATYRYKÓW i „SYRENY", a zwłaszcza na słynnym już programie satyryków pt. „Objeżdżalnia Społeczna!". GRODZIEŃSKA, GOZDAWA i STĘPIEŃ stworzyli miły scenariusz, pełen satyry i humoru. Film pokaże w satyrycznym zwierciadle biurokratów i innych im podobnych ludzi, którzy przez opieszałość, swoją martwotę i zacofanie hamują rozwój naszego życia.

Rolę główną grać będzie ADOLF DYMSZA, obok najlepszych artystów sceny i ekranu. Przygotowania do tego filmu, który reżyserują FETKE I RYBKOWSKI, są w pełnym tempie i za kilka tygodni rozpoczną się zdjęcia. Ukończenie całości planowane jest w czwartym kwartale, tak, że jeszcze w tym roku film wejdzie na ekrany. Na razie ma on dwa tytuły robocze: „Jeden dzień Warszawy" i „Rewia na ekranie".

Niespodzianką jest druga komedia, do której Wytwórnia Filmów Fabularnych przygotowuje się bardzo dokładnie. Będzie to bowiem pierwszy polski film kolorowy. Tytuł roboczy tej komedii brzmi: „PRZYGODA NA MARIENSZTACIE". Scenariusz — L. STARSKI, reżyseruje L. BUCZKOWSKI. Film pokaże życie robotników — murarzy Warszawy, którzy budowali Mariensztat i którzy w jego pięknych domkach zamieszkali. Żeby wykonać ten pełen barwy i uśmiechu film, trzeba się do tego specjalnie dobrze przygotować. Dlatego atelier w Łodzi otrzyma nowe wyposażenie techniczne, specjalne oświetlenie. Z dużą pomocą przyjdą tutaj radzieccy fachowcy filmowi, a więc prof. JAKOWLEW, operator FIRCOW, który kręcił słynny radziecki film kolorowy o podróżniku Przewalskim oraz dekorator GRIWCOW.

Poza tymi dwiema komediami w dalszych planach, ale nie bardzo dalekich, jest film o hucie, do którego pomysł dał Anatol Potemkowski. Nosi on tytuł „4 MARTEN". Następnie film o ruchu robotniczym i historii walk i pracy PPR na terenie zagłębia węglowego. Tytuł „ZIEMIA WIECZNEGO OGNIA", scenariusz Jerzego Bossaka. No i FILM O KOPERNIKU, ale to już plany przyszłego roku.

W zakończeniu tego trzeba dodać, ŻE WCZORAJ ODBYŁA SIĘ PRAPREMIERA NOWEGO FILMU „GROMADA" w SKAWINIE — tam gdzie toczyła się akcja i kręcono większość zdjęć i ludność tamtejsza gra w tym filmie.

Przed kilkoma dniami wyjechała ekipa realizatorska filmu „ŻOŁNIERZ ZWYCIĘSTWA" (Gen. Świerczewski) pod Poznań, gdzie pracuje nad zdjęciami plenerowymi walk o Nysę. Jest to już druga część tego filmu, pierwsza została ukończona. Film jeszcze w tym roku wejdzie na ekrany.

L. JANKOWSKI

W maju większy przydział mebli

Przydział mebli dla Łodzi na maj będzie o **10 proc. większy** od przydziału kwietniowego. Przede wszystkim w sprzedaży ukaże się większa ilość **3-drzwiowych szaf** — tak bardzo poszukiwanych przez łodzian. Będą również w bogatym wyborze amerykanki, kozetki oraz komplety kuchenne w cenie 1.080 zł.

Pokazy dla racjonalizatorów

Politechnika Łódzka podobnie jak i w semestrach poprzednich przystępuje do organizowania pokazów dla członków klubów racjonalizatorów. Pokazy odbywać się będą w gmachu Politechniki Łódzkiej ul. Gdańska 155. Początek o godz.17.

Kalendarzyk pokazów przedstawia się następująco:

19.4. — Zwiedzanie Zakładu Mechaniki Technicznej

29.4. — Zakładu Obróbki Metali II

8.5. — Zakładu Wysokich Napięć

13.5. — Zakładu Aparatów Rozdzielczych

20.5. — Zakładu Obróbki Metali II (II część pokazu)

5.6. — Zakładu Miernictwa Elektrycznego

13.6. — Zakładu Obróbki Metali I (szybkościowe skrawanie).

Wystawa „Centrogalu"

Dziś w lokalu Zarządu Ligi Kobiet przy A. Struga 2 odbywa się wystawa artykułów, którymi dysponuje „Centrogal". Celem wystawy jest usprawnienie zaopatrzenia sklepów w najbardziej atrakcyjną i pożądaną przez klientów galanterię. Przedstawiciele MHD, PSS czy PDT będą mogli na miejscu po obejrzeniu eksponatów zgłaszać zamówienia na wszystkie odpowiadające im artykuły. Zamówienia te będą realizowane przez „Centrogal" najdalej w ciągu 5 dni.

Wystawa posiada 6 działów: galanterii skórzanej, filcowej, pasmanteryjnej, kosmetyki, guzików i nici oraz zabawek.

Ogółem na wystawie znajduje się 2600 eksponatów produkcji krajowej oraz z importu. (k)

Kawiarnie-ogródki zostaną otwarte w maju

Jak obiecują ŁZG już od 1 maja zostanie uruchomiony od dawna oczekiwany ogródek-kawiarnia przy ul. Piotrkowskiej 108, a przy ul. Piotrkowskiej 40 ogródek-restauracja. Ponadto w parku Ludowym i Ogrodzie Zoologicznym ŁZG otworzą bary-kawiarnie, w których łodzianie będą mogli zaspokoić nie tylko pragnienie ale i głód.

Młodzież z województwa zwiedza uczelnie łódzkie

W dniu dzisiejszym w ramach „Dni Otwartych" przybywa odwiedzić uczelnie naszego miasta młodzież z województwa. Będą to przedstawiciele szkół z Pabianic, Zgierza, Piotrkowa, Radomska i Tomaszowa. Złożą oni wizyty w Politechnice Łódzkiej, Wyższej Szkole Ekonomicznej, Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej oraz na Uniwersytecie Łódzkim.

Coraz większym powodzeniem cieszy się również wśród młodzieży łódzkiej punkt informacyjny uruchomiony przez *Wydział Studencki ZŁ ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262.* Codziennie w godzinach od 16 do 19 udzielają tu informacji zgłaszającym się studenci i asystenci z wyższych uczelni.

NOTATNIK ŁÓDZKI

Początki osady Tuszyn sięgają XIV wieku. PTTK urządza wycieczkę w niedzielę, dn. 20.4. br. właśnie do Tuszyna. Zbiórka o godz. 8,45 na Placu Niepodległości pod zegarem. Powrót o godzinie 16.

* * *

Zarząd Dzielnicy Śródmieście Prawa TPP-R organizuje uroczystą akademię w związku z 7 rocznicą podpisania układu o wzajemnej współpracy i pomocy między Polską i ZSRR.

Akademia odbędzie się 21 bm. o godz. 17,30 w sali przy ul. Wólczańskiej 5. Po części oficjalnej bogata część artystyczna.

* * *

W niedzielę, 20 bm. Dom Książki organizuje naradę kolporterów z terenu Łodzi i pow. łódzkiego. Tematem narady będzie podsumowanie dotychczasowych wyników akcji uporządkowania książek w zakładach pracy i przygotowanie kolportera do udziału w Dniach Kultury. Narada odbędzie się w świetlicy Książki i Wiedzy przy ul. Piotrkowskiej 86 o godz. 9.

* * *

Komitet rodzicielski przy szkole podst. nr 132 urządza w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi dnia 19 bm. o godz. 17 imprezę, w której wystąpią Marta Mirska, Lucyna Drzewiecka, Mieczysław Fogg, Antoni Jaksztas i orkiestra pod batutą Władysława Rossy. Dochód przeznaczony na pomoce szkolne.

RADIO

SOBOTA, 19 KWIETNIA

Wiadomości: 12,04, 17,00, 21,00, 23,50.

11,45 „Głos mają kobiety" 13,30 Aud. szkolna dla klasy I i II. 13,55 Dla klasy III i IV — aud. słowno-muzyczna. 14,15 Koncert chóru rozgł. poznańskiej. 14,35 Dla wychowawczyń przedszkoli — pogad. pt. „Uroczystość 1-Majowa w przedszkolu". 14,40 Przegląd prasy lit. 15,00 Z cyklu: „Postępowe tradycje Łodzi i woj." — Zwycięski strajk okupacyjny w Widzewskiej Manufakturze". 15,30 Dla świetlic dziecięcych — aud. 16,00 „Wszechnica Radiowa" — kurs. I. 17,45 Radiowy kurs jęz. rosyjskiego dla zaawansowanych. 18,00 „Gazetka muzyczna" aud. sł.-muz. 18,30 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Materializm dialektyczny i historyczny" (II). 19,15 Rezerwa. 20,00 „Przy sobocie po robocie". 21,30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi". 21,45 Recital śpiewaczy Edmunda Kossowskiego. 22,00 „Z biegiem Wisły i Odry". 22,30 Muz. taneczna.

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA

8,20 Wiadomości dla wsi. 8,25 Aud. dla kobiet pt. „Zakład Wylęgarny" w Łęczycy rozprowadza pisklęta". 8,35 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 14,50 Muzyka. 15,15 Młodzi muzycy przed mikrofonem. 16,20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 16,35 Koncert ork. ŁRPR. 17,15 ŁZPO im. Małgorzaty Fornalskiej. 17,35 Felieton tygodn. 18,50 Aud. poetycka w opr. I. Sikiryckiego pt. „W dniu urodzin Prezydenta Bieruta". 19,05 Muzyka.

Dnia 16 kwietnia 1952 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 61

Ś. † P.

SZCZEPAN DZIAMARA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 19. IV. 1952 r. o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, synowie, synowe, zięć i wnuki

4958-G

SOBOTA **19** KWIECIEŃ

DZIS Leona

JUTRO Agnieszki

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	6
Kom. Miejska MO	253-60
Miejski Ośr. Infor.	159-15

DYŻURY APTEK

A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Zgierska 63), A. S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S. nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 15 „Pociąg do Marsylii", g. 18,30 „Horsztyński.

WOJSKA POLSKIEGO Jaracza 27-29) g. 19 „Trzydzieści srebrników".

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15 „Damy i huzary", g. 19 „Grzesznicy bez winy".

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19,15 „Orfeusz w piekle".

MAŁY (Traugutta 1) g. 19,30 „Zielony gil".

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 „Pieśy Sarmiko".

„ARLEKIN" (Piotrkowska 152) nieczynny.

WARSZAWSKI TEATR OBJAZDOWY „GNOM" (Południowa 11) g. 18 „O jeżu zaklętym".

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wędrówki czarodzieja", dod. „Nauka i technika" nr 15-50, g. 18, 20, film dozw. od lat 7.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Człowiek bez jutra", dod. „Nasze dzieci". g. 16,30, 18,30, 20,30, dozw. od lat 14.

GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy" nr 17-52 PKF nr 17-52, „Wzdłuż Altaju", „Wilk i niedźwiadki", g. 17, 18, 19, 20, 21. Progr. dla najmłodszych: „Wesoła brygada", „Zawodnik", „Jak kominiarczyk wywiódł SS w pole", g. — 16.

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Raczek się spóźnia", dod. „Awaria", g. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „Jak hartowała się stal" g. 18, 20, dozw. od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) „Carmen w Hollywood", dod. „Helgoland", g. 16,30, 18,30, 20,30, dozw. od lat 7.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Załoga". g. 18, 20, dozw. od lat 12

REKORD (Rzgowska 4) „Wiosna w Sakenie", dod. „Korea oskarża", g. 17,30, 19,30, dozw. od lat 7.

ROBOTNIK (dla młodz.) (Kilińskiego 176) „Śmiali ludzie", g. 17,30, 19,30

ROMA (ul. Rzgowska 82) „Jednodniowi milionerzy", dod. „Sprawny do pracy i obrony", g. 18, 20, dozw. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Pustelnia Parmeńska" I ser. g 18,30, dla młodz. niedozwolony

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Na arenie", dod. „Młodzi budują pokój", g. 18, 20. dozw od lat 7

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Pierwsze dni" g. 18, 20 dozw. od lat 12.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Czekaj na mnie", dod. „Czy zwierzęta myślą", g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

WISŁA (Przejazd 1) — „Wielki koncert", g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

WŁÓKNIARZ (Próchnika) Festiwal Filmów NRD „Cztery pokolenia", g. 16,30, 18,30, 20,30, dozw. od lat 14.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pani Dery", g. 16, 18,15, 20,15, dozw od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Bez adresu", dod. „Przegląd kulturalny" nr 4-51, g. 18, 20, dozw. od lat 14.

WAGI UCHYLNE
ZEGARY KONTROLNE
naprawia
Sp-nia Pracy Mechaników
MASZYN BIUROWYCH
Łódź, Piotrkowska 79, tel. 115-36.

Pracownicy poszukiwani

St. księgowego materiałowego i st. referenta zatrudnienia i płacy poszukuje Spółdzielnia Pracy „Osnowa", Jaracza 40. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane i samodzielne. Zgłoszenia do Ref. Personalnego. 1061-K

3 agronomów zatrudni od zaraz Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Łódź, ul. Piotrkowska 10. 4844-G

Technika- mechanika na stanowisko kalkulatora warsztatu mechanicznego, technika-mechanika na stanowisko referenta komórki wynalazczości, technika budowlanego do działu gł. mechanika, starszego majstra remontów przędzalni, tokarzy do metalu, ślusarzy do brygad remontowych, spawaczy acetylenowych, kowali, elektromonterów i palaczy na kotły płomiennicowe zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1060-K

Kierowników budów (radio, tele i elektrotechnicznych) techników budów, monterów zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych na prace wyjazdowe. Wynagrodzenie według stawek budowlanych. Zgłoszenia osobiste lub listowne: Samodzielna Grupa Robót Wydzielonych, Warszawa, ul. Ząbkowska 15. 1051-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9,30. 15—17, Piotrkowska 106. (4504-G)

Dr ROŻYCKI specjalista akuszeria, choroby kobiece, niepłodność. Piotrkowska 33, przyjmuje 4—6.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 3—7 Próchnika 8. (4749-G)

Dr LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne, ul. Więckowskiego 28. 7.30—9, 17—19,30. (4399-G)

Dr BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5—7, Sienkiewicza 52 tel 132-75

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne. 4—6. Kilińskiego 132 (4485-G)

Dr KOWALSKI specjalista skórno-weneryczne — 4—7. Piotrkowska 175

Dr HEYKO-PORĘBSKI — specjalista chorób skórno-wenerycznych (dzieci) ul. Brzeźna 6. (4274-G)

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10—11, 16—18. (4156-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce przyjmuje 3—7, Piotrkowska 35.

KUPNO — SPRZEDAŻ

MAKUCH do sprzedania. Wiadomość Łódź, Felsztyńskiego 1. (4701-G)

KUPIĘ aparat radiowy wysokiej klasy uszkodzony. Sklep Radiowy Więckowskiego 31, Księżniak.

WAGI! Wypożyczanie niemowlęcych, naprawa — stemplowanie, kupno połamanych, Piotrkowska 9.

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pomieszczenia niekrępującego. Okolica obojętna. Wiadomość kierować Nawrot 8, m. 2, tel. 133-94. (4702-G)

Dnia 16 kwietnia 1952 r. zmarł przeżywszy lat 74

Ś. † P.

inż. mgr Bronisław Moczulski

prof. Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej przy ulicy Żeromskiego nastąpi w sobotę dnia 19 kwietnia o godzinie 15 na Stary Cmentarz. O tej bolesnej stracie powiadamiają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie

4923-G

Dnia 16 kwietnia 1952 roku zmarł w Krakowie przeżywszy lat 64

Ś. † P.

Dr ALOJZY SMOŁA

notariusz z Rybnika

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi dnia 19. IV. 1952 r. o godzinie 16 z kaplicy przy ul. Ogrodowej. Pozostają w nieutulonym żalu

żona, córka, zięć i rodzina.

4936-G

Dnia 16 kwietnia 1952 roku zmarł

Ś. † P.

BRONISŁAW MOCZULSKI

mgr inż. technolog

prof. Technikum Przemysłu Włókienniczego M. P. L. w Łodzi, rzeczoznawca Zakładu Badawczego.

W Zmarłym tracimy wybitnego specjalistę i człowieka o wielkim sercu.

Zakład Badawczy przy Technikum Przem. Włók. MPL w Łodzi

1065-K

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa. Andrzeja Struga 28 m. 5. (4768-G)

POTRZEBNA pomocnica domowa do lekarza. Więckowskiego 32, m. 11, tel. 119-91. (4816-G)

WYDAJE Instytut Prasy „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. Nacz. 125-64. godz. przyj. 12—13. Sekretarz odpow 204-75, godz. przyj. 10—12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8—16, w soboty 8—14.
Prenumeratę miesięczną zł 4.05, kwartalna zł 12.15, półrocznie zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 gr.

D—3—10626

Sport

Przed Wyścigiem Pokoju

Drużyny kilkunastu państw

walczyć będą o palmę pierwszeństwa

Decyzja już zapadła. Reprezentacja Polski na Wyścig Pokoju została ustalona. W drużynie (jak wczoraj podaliśmy) znaleźli się: Wrzesiński, Wójcik, Klabiński, Hadasik, Królak i młody Jarząbek.

W zespole naszym znalazł się więc jeden tylko kolarz młodszej generacji — Jarząbek. Pozostałych pięciu znamy bardzo dobrze z poprzednich wyścigów do Pragi względnie na naszych szosach w kraju. Wszystkich kolarzy cechuje przede wszystkim ambicja. Natomiast tacy kolarze jak: Wrzesiński, Wójcik i Hadasik wykazywali zawsze wyjątkową wytrzymałość. Są to kolarze typowo etapowi, którzy potrafią umiejętnie rozkładać swoje siły, by przy silnej konkurencji zachować równą formę przez cały czas tego wielkiego wyścigu.

Kolarze nasi mieli w tym roku wyjątkowo dobre przygotowanie, a przeprowadzone we Wrocławiu eliminacje wykazały, że zawodnicy kadry znajdują się w dobrej formie. Nie znaczy to jednak bynajmniej, żebyśmy mieli liczyć na wielkie sukcesy. Nie trzeba przecież zapominać, że inne reprezentacje też przygotowywały się do walki.

Pod względem propagandowym wyścig ten organizowany przez Trybunę Ludu, Neues Deutschland i Rude Prawo zapowiada się imponująco. We wszystkich miastach etapowych dobiegają końca przygotowania organizacyjne. Wiemy, że do Łodzi kolarze przyjadą 1 maja i będą serdecznie witani przez wszystkich mieszkańców naszego miasta. Na stadionie Włókniarza znajdować się będzie meta etapu. Przed przybyciem zawodników, rozegrany zostanie na boisku towarzyski mecz piłkarski Gwardii z Krakowa z jedną z drużyn z NRD.

Celem upamiętnienia wszystkich dotychczas rozegranych wyścigów na trasie Warszawa — Praga wyszła z druku książka opracowana przez red. Zygmunta Weissa. Znajduje się ona już w kolportażu i stanowi jak gdyby historię nie tylko samego wyścigu, ale i poszczególnych drużyn.

Trzeba nadmienić, że regulamin tych wyścigów polega między innymi na tym, że w jednym roku start znajduje się w Pradze, a w następnym w Warszawie. W tym roku wszyscy zgłoszeni kolarze do wyścigu zbiorą się w naszej stolicy i pierwszego dnia wyścigu w dniu 30 kwietnia staną na starcie wyścigu dookoła Warszawy. Po pierwszym etapie, kolarze udadzą się w dalszą drogę przez Łódź, Katowice i Wrocław do Berlina by przejechawszy tereny Polski i NRD znaleźć się w CSR i zakończyć w Pradze ten nadzwyczaj interesująco zapowiadający się wyścig.

* * *

Drużyna holenderska, która po raz pierwszy weźmie udział w Wyścigu Pokoju będzie startowała w bardzo silnym składzie.

Komisja sportowa -NBO (Holenderskiego Związku Kolarskiego) wyznaczyła następujących zawodników: Daniel De Groot, Andreas Rijnders, Albertus Jakobus Donker, Johannes La Grouw, Wilhelm Johannes Remkes, Wilhelm Petrus Jun. Cała szóstka pochodzi z Amsterdamu, który jest kolebką kolarstwa holenderskiego. Reprezentanci Holandii, a zwłaszcza De Groot, Donker i La Grouw odnieśli już wiele sukcesów międzynarodowych. Obecnie większość z nich bierze udział w 6-etapowym wyścigu w Belgii, zajmując czołowe miejsca. Zawodnikom towarzyszyć będzie kierownik, trener i mechanik.

* * *

Komitet Organizacyjny Wyścigu Pokoju otrzymał także oficjalne zgłoszenie drużyny Triestu. Nazwiska kolarzy będą podane w najbliższym czasie.

* * *

W Budapeszcie ustalono już skład drużyny węgierskiej. W Wyścigu Pokoju wezmą udział: Vida, Sere, Mayer, Domian, L. Szabo i Kucsera.

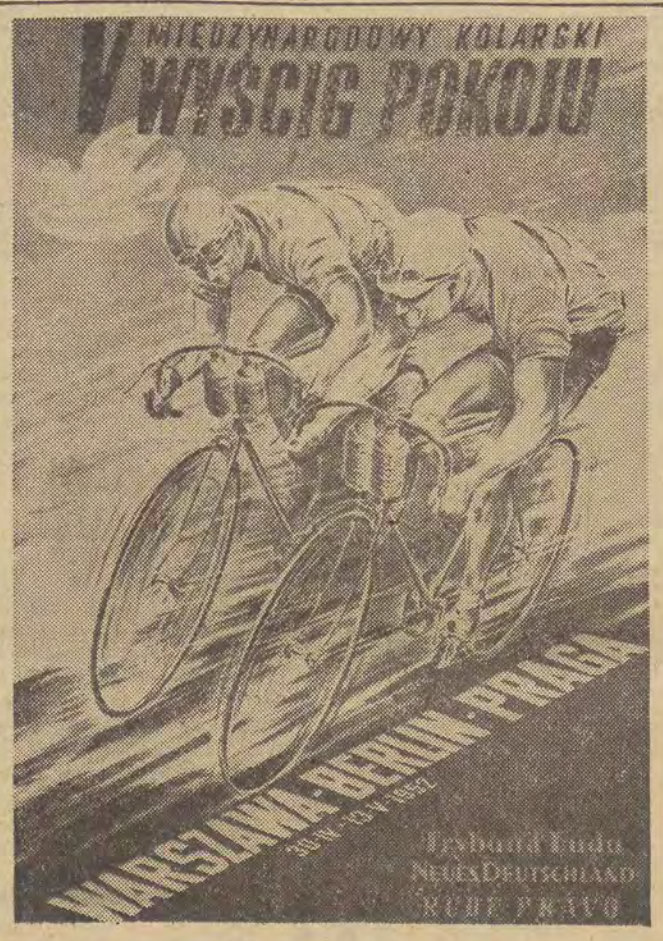

Plakat wyścigu Warszawa—Berlin—Praga, wykonany przez artystów grafików: P. Świątkowskiego i K. Maliszewskiego.
Fot. CAF

Akademia 1-Majowa

Akademia 1-Majowa organizowana przez ŁKKF odbędzie się 28 bm. o godz. 18 w sali Melodram przy ul. Traugutta. Na akademię przybędą wszyscy sportowcy Łodzi.

W rozesłanych zaproszeniach omyłkowo wydrukowano, że akademia odbędzie się dzień później.

Tabela wygranych

I DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wygrana 50.000 zł padła na nr nr 9905 168679

Wygrana 30.000 zł padła na nr: 145542.

Wygrana 20.000 padła zł na nr nr: 34831 140129.

Wygrana 10.000 zł padła na nr nr: 101591 143893.

Wygrana 5.000 zł padła na nr nr: 134390 137555 146452 152075 153079.

Wygrana 2.000 zł padła na nr nr: 15232 15318 25064 25146 26053 30061 45814 58276 61046 62373 64016 72079 87338 93108 151729.

Wygrana po 1.000 zł padła na nr nr: 894 4752 12283 13843 15743 16259 17053 17296 22177 31432 32628 32709 34459 40091 46118 48038 59649 65096 65323 71882 74467 79705 80120 83201 83751 85411 85770 86134 89600 96402 99169 106546 108048 117194 117574 117684 118518 122660 127249 127837 127945 138815 149391 152068 153145 154791 161314 162922 164102 166106 171654 176249 176385 178416.

Łodzianie startują w mistrzostwach Polski

W Kaliszu odbędzie się jutro bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. W biegu tym udział wezmą również lekkoatleci Łodzi.

W konkurencji juniorek na dystansie 700 m startować będzie Zwolińska ze Spójni, na 1200 m seniorek — Dębowska z Ogniwa, na 1500 m juniorów — Maciejewski z Włókniarza, na 3500 m seniorów — Ludwisiak z Włókniarza, a w biegu głównym na 7000 m Szewczyk z Włókniarza.

Imprezy na prowincji

Z ciekawszych imprez jakie odbędą się jutro na prowincji notujemy następujące:

w Kutnie ćwierćfinałowe indywidualne mistrzostwa bokserskie WKKF,

w Zduńskiej Woli finał pierwszego kroku bokserskiego,

w Koluszkach mecz piłkarski Kolejarz (Koluszki) — Kolejarz (Kutno),

w Zdunach mecz piłkarski LZS Zduny — WKS Łowicz.

Szermierze na planszy Stal (Poznań) - Kolejarz (Łódź)

Szermierze łódzkiego Kolejarza szykują się do pojedynku z drużyną Stali z Poznania. Mecz zorganizowany zostanie jutro o godz. 10 w sali Spójni w Helenowie.

Drużyna łódzka wystąpi w następującym składzie: Dajwłowski, Rybicki, Bachman, Oktawiec i Wojciechowski.

Program przewiduje pojedynki we florecie i szabli.

J. Wajsówna

Z DYSKIEM PRZEZ ŚWIAT

Oprac. JAROSŁAWA NIECIECKIEGO (6)

Próbne rzuty miałam lepsze od niej, ale gdy przyszło co do czego, dysk nie chciał dobrze wyjść mi z ręki i falował w powietrzu.

Podczas moich rzutów przyjaciele z Pabianic krzyczeli głośno: Jadźka... Jadźka...

Zaintrygowało to wyraźnie Konopacką. W chwili gdy zdejmowałam kolczatki, przeszła demonstracyjnie obok mnie i rzuciła lekceważące pytanie:

— Co to za jedna?

Nic jej nie odpowiedziałam. Zacisnęłam mocno pięści i pomyślałam w duchu:

— Tę „jedną" dobrze jeszcze popamiętasz.

Chciałam ją pobić na łeb na szyję. Właśnie za tę pychę i okazane mi lekceważenie ale w ostatniej kolejce rzutów też nic mi nie wychodziło i ten pierwszy pojedynek z Konopacką zakończył się zdobyciem przeze mnie tytułu wicemistrzyni Polski.

Bezpośrednio po zawodach w pięknej sali hotelu pod „Orłem" odbył się szumny bankiet. Prezydent miasta Bydgoszczy witał starych i zasłużonych dla sportu polskiego zawodników. Na pierwszym miejscu wymienił Konopacką, a my młode zawodniczki przybyłe z prowincji parsknęłyśmy śmiechem. Prezydent zaczął usprawiedliwiać się, że jeżeli chodzi o użycie słowa „stary", to nie miał bynajmniej na myśli wieku, a jedynie chodziło mu o zasługi, jakie położyła Konopacka i że nasza mistrzyni olimpijska nie powinna czuć się tym bynajmniej dotkniętą.

Z Bydgoszczy do Pabianic przywiozłam srebrny żeton i dyplom. Byłam nieco rozgoryczona złośliwym ustosunkowaniem się do mnie Konopackiej. Zaczęłam tracić zaufanie do własnych sił. Pocieszano mnie, że trzeba w dalszym ciągu trenować i że dzień sukcesu nie jest daleki.

Całe dnie spędzałam na boisku. Nie chciałam z nikim rozmawiać i nikogo widzieć. Jedynym moim przyjacielem stał się dysk. Uporczywa praca dawała wyniki. Na treningach zaczęłam przekraczać upragnioną granicę 40-tki.

I oto od Polskiego Związku Lekkoatletycznego z Warszawy przyszła do Pabianic depesza, której treść przekroczyła najśmielsze moje oczekiwania. Zostałam wyznaczona do reprezentacji Polski na międzynarodowy mecz z Włochami.

Puściłam wodze swojej fantazji:

— Pokonam obie Włoszki — myślałam — i wygram nareszcie pojedynek z Konopacką. Muszę się zrewanżować za Bydgoszcz.

W wyobraźni swojej widziałam dysk spadający dalekim łukiem, sędziów w białych spodniach, zatykających chorągiewkę na znak ustanowienia przeze mnie nowego rekordu Polski oraz... twarz Konopackiej wykrzywioną zazdrością. Sama wstydziłam się trochę tej zawziętości.

Mecz odbył się w Chorzowie. Wyjazd na Śląsk był dla mnie tym radośniejszy, że towarzyszyła mi Janowska, wyznaczona do reprezentacji w skoku wzwyż.

W Chorzowie w przeddzień startu otrzymałam po raz pierwszy w życiu reprezentacyjny kostium. Składał się on z czarnych spodenek i białej bluzeczki z białym orłem na piersiach. Włoszki miały śliczne białe trykoty wełniane, ale pomyślałam sobie, że za nic nie zamieniłabym swojej koszulki z białym orłem.

Podczas treningu okazało się, że Konopacka i ja mamy poważne szanse zdobycia dla Polski dwóch pierwszych miejsc. Włoszki rzucały bowiem w granicach 30 — 32 metrów. Nie zapominałam jednak o pojedynku z Konopacką.

Włoszki rzucały pierwsze, potem ja, a jako ostatnia Konopacka. Miałam wszystkie rzuty lepsze od niej. Wyzbyłam się całkowicie kompleksu niższości. Halina w dniu tym była dla mnie bardzo miła i powiedziałabym — uprzedzająco grzeczna. Gratulowała mi pierwszego sukcesu w zawodach międzynarodowych. Podałyśmy sobie ręce. Skłonna byłam puścić w niepamięć bydgoski afront.

(D. c. n.)

Dziś finały

W drugim dniu indywidualnych mistrzostw pięściarskich Łodzi doszło wczoraj do dwu niepodzianek. W wadze piórkowej Stanikowski (GWKS) wypunktował Cozasia (Włókniarz) a w lekko-półśredniej Kijewskiego (Koło Dzierżyńskiego) znokautował w II rundzie Nachorniak (GWKS). Są to duże sukcesy pięściarzy wojskowych.

W pozostałych spotkaniach zwyciężyli faworyci.

A oto zwycięzcy półfinałów: Gutowski (Włókniarz), Morawski (Włókniarz), Stanikowski (GWKS), Szaliński (Wł.), Ancerowicz (Koło Marchlewskiego), Kaczmarek — (GWKS), Jatczak (Koło Dzierżyńskiego), Ścigała (Wł.), Jędrzejczyk (Wł.), Hase (Koło Marchlewskiego), Nachorniak (GWKS), Wolak (Gw.), Olejnik (GWKS).

Zwycięzcy walk juniorów: Pakuła (Widzew), Karoń — (Bud.), Skąpiec (Koło Marchlewskiego), Ambroziewicz — (Gw.), Augustyniak (Wł.), Arnt (Wł.), Milczarek (Gw.), Drzymski (Gw.)

Dziś finały w hali na Widzewie o godz. 18.

PAWEŁ FURMICAI

NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

(94)

Tłum. Zofia Łapicka

Basmacze nie zdążyli zniszczyć domu Bachtiora. W przybudówce Szwecow ulokował swój sztab, a pokoje zamieniono na lazaret. Nisso, wyciągnięta z dołu na ziarno, leżała w gorączce przy oknie.

Pokój Szo-Pira był wysłany wzdłuż ścian słomą i kołdrami. Kilku mieszkańców wąwozu i dwaj żołnierze Czerwonej Armii leżeli na nich. Tuż koło drzwi leżała Rybia Ość.

Oddział Szwecowa działał jeszcze na terenie wąwozu — od osiedla do Wielkiej Rzeki; Chudodod z kilkoma fakirami uzbrojonymi w karabiny, które odebrano basmaczom, robił porządek w sjatangskiej dolinie. Wyszukiwał ukrytych pomiędzy skałami, basmaczy, zanosił znalezione trupy na nadbrzeże, zbierał rozgrabiony majątek i towary z karawany, łapał konie, które się rozbiegły.

Chudodod przyniósł z twierdzy trochę materiału i polecił Giulriz i Zuaidzie by uszyły kilka sienników dla rannych i chorych.

Giulriz i Zuaida szyły sienniki, siedząc na podłodze obok Nisso. Giulriz bezustannie wstawała i podchodziła do okna: czy nie ukaże się Bachtior? Nikt nic o nim nie wiedział. Do osiedla nie wrócił, żołnierze Czerwonej Armii, którzy powrócili wraz z fakirami z wąwozów, nie mogli o nim udzielić żadnych wiadomości Giulriz była przekonana, że żyje. Kilka razy chciała iść na poszukiwania, lecz Szwecow nie pozwolił nikomu, oprócz uzbrojonych fakirów, którymi dowodził Chudodod, wychodzić z osiedla aż do chwili ostatecznej likwidacji bandy. Na zboczu prowadzącym do przełęczy Zarchok i przy pierwszym cyplu na wąwozowej ścieżce postawił posterunki.

— Daj rękę, nana — mamrotała Nisso — pomóż, wyjm dziób z mojej piersi, szarpie mnie, szarpie duszę... Gorąco mi. Pali!...

— Uspokój się, Nisso! — mówiła Giulriz dotykając ręką gorącego ciała dziewczyny. — Leż cicho, nie poruszaj się... Boże, co z nią zrobić? Uspokój się, nikt cię więcej nie ruszy...

Szo-Pir, zrzuć żmiję... O jej, Ali, ona jest na jego szyi, ona go dusi. Szo-Pir, twoja szyja czarna... Zostawcie go, nie zabijajcie Szo-Pira...

Nisso z jękiem opadała na poduszkę, krzycząc:

— Zabili go! Oni go zabili... Obejmij mnie, Mariam, boję się...

Zrozpaczona Giulriz, słuchając bredzenia Nisso, zakrywała twarz rękoma.

— Wody! Daj jej wody, babciu! — wmieszał się ospowaty żołnierz z przestrzeloną nogą. — Namocz szmatę i połóż na czole.

Giulriz nie rozumiała, co mówi żołnierz. Wyciągnął więc rękę w kierunku pijały stojącej na podłodze u wezgłowia.

Giulriz wstała, przyniosła wodę, lecz Nisso nie chciała pić. Rybia Ość jęczała w kącie. — Cała twarz, ciało było pełne sińców. Lekarz Maksymow udzielił pierwszej pomocy, pojechał do wąwozu — i już kilka godzin nie wracał.

— Gdzie Szo-Pir? — uniosła się nagle z pościeli Nisso, zaglądając w oczy Giulriz.

Giulriz ucieszyła się, że majaczenia Nisso ustały.

— Szo-Pir jest zdrów. Zaraz wróci.

— A czy wiesz, nana? Oni powiesili Mariam — oświadczyła Nisso i Giulriz znów wpadła w rozpacz.

— Wiem, Nisso... Schwytali ich.

— Aziz-chona schwytali?

— Schwytali. Jest w wieży, pod kluczem... Czerwoni żołnierze go pilnują.

— W wieży?... To dobrze...

Nisso znów opadła na poduszkę, leżała cicho, a po tym znów zaczynała majaczyć.

— Zawołaj Bachtiora, nana. Powiedz mu — niech szuka Szo-Pira... — nagle gwałtownie zażądała Nisso. Giulriz powstrzymując łkanie, odpowiedziała:

— On już poszedł. On poszedł.

Nagle rozległ się tętent kopyt i urwał się pod oknem. Giulriz rzuciła się do okna: „Nie... To nie on" — szepnęła i znów wzięła się do szycia. Do pokoju wszedł Chudodod, obwieszony bronią.

— Jak tu u was, nana?

— Bachtiora nie widziałeś?

— Nie widziałem, nana. Nie denerwuj się. Karaszir powiedział, że ukrywa się w górach. Wielu już wróciło z gór. Radość u nas: Szo-Pir żyje.

Nisso uniosła się na posłaniu:

— Ali... Powiedz, gdzie jest?

— Jest ranny. Karaszir go znalazł. Doktór pojechał z Karaszirem po niego.

Nisso rozpłakała się.

— To znaczy, że i mój syn żyje! — powiedziała z przekonaniem Giulriz.

— W jaki sposób znalazłeś Nisso, Chudodod? — zapytała Zuaida, zdejmując z kolan uszyty już siennik.

— Czyś ty sama nie opowiedziała im, Nisso?

— Nie pamiętam... Chudodod... — odpowiedziała cicho Nisso — Nic nie widziałam.

(D. c. n.)